

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 58 (11 394)

Poznań, wtorek 24 marca 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

Po wydarzeniach w Bydgoszczy

Powaga i napięcie towarzyszą normalnej pracy

(PAP) Mimo napięcia społecznego, jakie od 19 bm. panuje w całym kraju w związku z wydarzeniami w Bydgoszczy, poniedziałek był dniem normalnej pracy. W wielu zakładach trwa jednak pogotowie strajkowe. Rozwieszane są ulotki wyrażające żądanie wyjaśnienia przyczyn ostatnich wydarzeń i ukarania winnych. We wszystkich rejonach kraju panuje spokój. Z dużym napięciem oczekiwano na rezultaty nadzwyczajnego posiedzenia Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”, które o godz. 16 rozpoczęło się w Bydgoszczy, a także na zapowiedzianą na środek kontynuację rozmów delegacji „Solidarności” z przedstawicielami rządu.

W Bydgoszczy, gdzie sytuacja od kilku dni jest bardzo obserwowana przez wszystkich Polaków, od rana trwa normalna praca. Podejmowane są rezolucje i oświadczenia wiążące do wydarzeń z 19 bm.

Prace nad reformą gospodarczą

(PAP) Na kolejnym posiedzeniu zespołu VII d/s organizacji obrotu i gospodarki materiałowej Komisji d/s Reformy Gospodarczej dyskutowano 23 bm. m. in. nad zasadami funkcjonowania obrotu środkami produkcji w gospodarce narodowej. Przedstawione na posiedzeniu opracowanie, dotyczące funkcjonowania obrotu środkami produkcji — traktowane jest jako główny dokument prac zespołu.

Czterdzieści dni rządu Wojciecha Jaruzelskiego

Jak przebiega realizacja 10-punktowego programu

(PAP) Poniedziałek 23 bm. był 40 dniem pracy rządu, pracującego pod kierownictwem gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego. Niestety nie wszędzie były to dni spokojnej pracy, o którą apelował w Sejmie nowy premier. Mimo to rząd w tym krótkim okresie podjął wiele istotnych problemów, wiele spraw rozwiązał, a innym dał właściwy bieg. Rozpoczął się czas porządkowania najbardziej elementarnych spraw na szczeblu gospodarki. Wystarczy przypomnieć, iż opracowano i rozpatrzono kolejno dwie wersje raportu o stanie gospodarki — dokumentu o fundamentalnym znaczeniu dla właściwego określenia kierunków wyjścia z obecnego kryzysu, a w przyszłości dróg rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

Prezydium Rządu i Rada Ministrów przystąpiły do niezbędnych uprawnień pracy zapowiadanych w sejmowym exposé. Utworzony został Komitet Gospodarczy Rady Ministrów pod przewodnictwem wicepremiera Mieczysława Jagielskiego. Powstał Komitet Rady Ministrów ds. Współpracy ze Związkami Zawodowymi kierowany przez wicepremiera Mieczysława Rakowskiego oraz Rada Gospodarki Żywnościowej, którą kieruje wicepremier Roman Malinowski.

Wszystkim tym działaniom towarzyszy kompleksowy i niezwykle istotny inicjatyw ustawodawczy, których wcielenie w życie przeobrazi społeczno-ekonomiczne oblicze naszego kraju. Prowadzone są intensywne prace nad założeniami do reformy gospodarczej. Jeszcze w

tym półroczu do Sejmu skierowane zostaną projekty ustaw o związkach zawodowych, o samorządzie załogi, o przedsiębiorstwie, o radach narodowych, o samorządzie rolniczym, o spółdzielczości, o Radzie Ministrów i naczelnym organie administracji państwowej, o Narodowym Banku Polskim i prawie bankowym.

Najistotniejszą i najpilniejszą obserwowaną przez społeczeństwo sferą działań nowego rządu jest realizacja 10-punktowego programu działania zawartego w exposé W. Jaruzelskiego.

Realizując pierwszy punkt programu rządowego dotyczącego, przypomnijmy, zaopatrzenia ludności w podstawowe artykuły, przede wszystkim w żywność, zapewnienia sprawnej i długiej podziału deficytowych dóbr konsumpcyjnych, w ostatnich tygodniach zakończono m. in. prace nad systemem reglamentacji mięsa i jego przetworów, który wejdzie w życie 1 kwietnia br. Ugodzono ze wszystkimi pionierami związkowymi zasady reglamentacji mięsa.

Resorty przemysłowe zobowiązano również do zwiększenia produkcji towarów rynkowych w oparciu o materiały surowce krajowe.

Rząd opracował już także projekty aktów dotyczących rozwoju drobnej wytwórczości, a więc dziedzin od lat w naszym kraju zaniedbanej i niedocenianej.

Zgodnie z punktem drugim programu W. Jaruzelskiego, rząd przystąpił do oceny dotychczasowego systemu kontroli cen, w szczególności cen istotnych dla poziomu i warunków

życia społeczeństwa. Zaostrożono formy i metody walki ze spekulacją w handlu, z próbami nieuzasadnionego podnoszenia cen w przemyśle uspołecznionym. Szczególną uwagę zwraca się na ruch cen towarów i usług, które stanowią podstawę dla określenia kosztów utrzymania. W pracach zmierzających do usunięcia istniejących anomalii uwzględnia się konieczność konsekwentnej ochrony poziomu życia rodzin o najniższych dochodach.

Realizując trzeci punkt programu, zapowiadający m. in. złagodzenie najbardziej nabytymi problemami ochrony zdrowia, przyspieszenie remontów i budownictwa szpitali, przekazanie wygospodarowanych obiektów na rzecz służby zdrowia, a także nasilenie walki z alkoholizmem rząd zapewnił np. absolutny priorytet dla produkcji leków. Opracowano m. in. projekt uchwały RM w sprawie poprawy zaopatrzenia w leki do 1985 r. równocześnie zalecono opracowanie programów branżowych i rozszerzono import. Przygotowuje się także zmianę zasad wynagradzania i premiowania pracowników przemysłu farmaceutycznego.

Priorytet nadany został również budownictwu szpitalnemu i budowie domów opieki społecznej. Do tych potrzeb dostosowuje się m. in. kilkadziesiąt obiektów zwolnionych przez instytucje.

W ostatnim czasie powołano rządową komisję do walki z alkoholizmem i wdrożono szereg

Dokończenie na str. 2



Zakłady Koncentratów Spożywczych „Winiary” w Kaliszu są jednym z największych producentów przypraw spożywczych i zup w proszku. Na zdjęciu: automatyczna linia pakowania rosółu. Fot. „Głos” — R. Królak

Apel o rozwagę i odpowiedzialność

Biuro Polityczne o sytuacji społeczno-politycznej kraju

(PAP) W dniu 22 bm. odbyło się posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR. Tematem obrad była sytuacja społeczno-polityczna Polski.

Biuro Polityczne stwierdziło, iż w wyniku wydarzeń ostatnich dni, kraj nasz stał się w obliczu poważnego zagrożenia. Dotychczasowe rezultaty usilnych działań partii państwa oraz wszystkich państwotycznych sił rozsądki i odpowiedzialności zmierzających do przezwyciężenia napięcia społecznego i stabilizacji życia kraju — zostały zakłócone. We wspólnym interesie wszystkich Polaków leży jak najszybsze znalezienie wyjścia z tej groźnej sytuacji.

Biuro Polityczne KC PZPR stwierdza, że niezmienna linia działania partii jest dążenie do normalizacji życia, do roz-

wiązywania konfliktów środkami politycznymi, w drodze rozmów i porozumień, cierpliwe go wyjaśniania i przekonywania, uwzględniania opinii społecznej. Doniosłym przejawem takiego stanowiska stał się apel premiera o 90 spokojnych, pracowitych dni i 10-punktowy program rządu. Dlatego niezbędne jest zaprzestanie wszelkich akcji strajkowej.

Spokój bowiem potrzebny jest społeczeństwu, partii i władzom państwowym jako podstawowa przesłanka pomyslnego kontynuowania socjalistycznej odnowy. Rzetelna praca wszystkich Polaków stanowi nieodzowny warunek przezwyciężenia głębokich trudności gospodarczych, łagodzenia i tak już spotęgowanych niepomnie ciężarów życia.

Dokończenie na str. 2

Premier spotkał się z przedstawicielami samorządu kółek rolniczych

(PAP) Prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski spotkał się wczoraj w Warszawie z przedstawicielami samorządu kółek rolniczych. Spotkanie poświęcone było omówieniu dotychczasowej realizacji wniosków i postulatów, skierowanych 4 grudnia 1980 r. i 24 stycznia br. do prezesa Rady Ministrów przez Radę

Główną Centralnego Związku Kółek Rolniczych w imieniu rolników indywidualnych.

Rozpatrzono również tryb i możliwości rozwiązania kolejnych spraw przedkładanych premierowi przez samorząd rolniczy, które to problemy mają szczególne znaczenie dla poprawy warunków życia i pracy ludności wiejskiej.

I Regionalny Zjazd NSZZ „Solidarność” w Pile

W atmosferze jedności i demokracji

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w Pile rozpoczęły się obrady I Regionalnego Zjazdu Delegatów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” regionu — województwo pilskie. W zjazdowej debacie, której przewodniczył Krzysztof Malinowski — delegat z Fabryki Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Powogaz” w Pile uczestniczyli: przewodniczący

WRN — Aleksander Wiza, wice wojewoda pilski — Zdzisław Wojtecki, przedstawiciel duchowieństwa Kościoła Rzymsko-Katolickiego, a także inni zaproszeni goście.

Na zjazd przybyło 258 delegatów reprezentujących wszystkie ogniska NSZZ „Solidarność” skupiającego 75 000 rzesze członków tej organizacji. Gwoli ścisłości trzeba dodać,

Dokończenie na str. 2

Nagroda szwedzkiej gazety dla L. Wałęsy

(PAP) Lech Wałęsa otrzymał doroczną nagrodę szwedzkiego dziennika socjaldemokratycznego „Arbetet”, przyznawaną od 1977 r. „za zasługi dla ruchu robotniczego”. Nagroda ma się nazywać „Pozwólcie żyć”, wynosi w br. 50 000 koron szwedzkich i została ufundowana z okazji 90-lecia „Arbetet”. W latach ubiegłych otrzymała ją Alva Myrdal (wieloletnia przewodnicząca delegacji szwedzkiej na rokowania rozbrojeniowe w Genewie) oraz troje lewicujących pisarzy szwedzkich, Lisa Berg, Lasse Berg i Mary Andersson.

Kardynał F. Macharski odłożył wyjazd do Rzymu

(PAP) Jak dowiaduje się PAP — Metropolita Krakowski kardynał Franciszek Macharski ze względu na powagę sytuacji w kraju odroczyl swój wyjazd do Rzymu planowany na poniedziałek 23 bm.

Ćwiczenia armii Układu Warszawskiego

W. Jaruzelski wśród żołnierzy

(PAP) Wspólne ćwiczenia do wódzco-sztabowe sojuszników armii i flot z oznaczonymi wojskami pod kryptonimem „Sojuz-81”, którym kieruje naczelnym dowódcą zjednoczonych sił zbrojnych Państw — Siron Układu Warszawskiego marszałek ZSRR Wiktor Kulikow przebiegają zgodnie z planem. Uczestniczące w nich do wództwa i sztabu oraz wydzielone związki taktyczne Armii Radzieckiej, Wojska Polskiego, Narodowej Armii Ludowej

NRD i Czechosłowackiej Armii Ludowej mają już poza sobą szereg złożonych operacji sztabowych oraz różnorodnych działań bojowych na lądzie, morzu i w powietrzu.

W niedzielę 22 bm. do ćwiczących wojsk przybyli prezes Rady Ministrów, minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski, minister obrony narodowej CSRS — gen. armii Martin Dzur, minister obrony narodowej NRD — gen. armii Heinz Hoffmann.

Ósma wyprawa w ramach „Interkosmosu”

Przedstawiciel Mongolii członkiem załogi „Sojuza-39”

(PAP) Z kosmodromu Bajkonur wystartował w niedzielę w godzinach wieczornych statek kosmiczny „Sojuz-39”. Pilotu je go międzynarodowa załoga w składzie: dowódca statku, lotnik — kosmonauta ZSRR Władimir Dzanibekow i kosmonauta — badacz, obywatel Mongolii Zugderdemidijn Gurragcza.

Jest to już ósma z kolei ekipa naukowo-badawcza w ramach programu „Interkosmos” z udziałem kosmonauty z kraju socjalistycznego.

Program lotu „Sojuza-39” przewiduje połączenie z zespołem orbitalnym „Salut-6” — „Sojuz T-4,

Rozpoczął się siódmy miesiąc wojny w Iranie

(PAP) Rozpoczął się siódmy miesiąc wojny irańskiej — irackiej. Ostatnie doniesienia agencji podkreślają, iż nie ma obecnie oznak, by działania wojenne mogły się w szybkim czasie zakończyć. Wskazuje się jednocześnie, że medyczna rolowe wysiłki medycyny nie przyniosły — jak dotąd — spodziewanych rezultatów.

Nadal obie strony podają sprzeczne doniesienia z 500-kilometrowego frontu na temat własnych sukcesów i strat przeciwnika. Komunikat wojskowy ogłoszony w niedzielę wieczorem w Bagdadzie stwierdza, że wojska irańskie zabiły w ciągu ostatnich 24 godzin 111 Irańczyków. Straty irańskie wyniosły 24 zabitych.

Komunikat podaje także, iż żołnierze irańscy zaatakowali pozycje irańskie w prowincji Chuzestan, w południowej części Iranu.

Tymczasem sztab armii irańskiej podał, że samoloty irańskie zestrzeliły w niedzielę nad południowo-zachodnią częścią Iranu myśliwiec irański. Artyleria irańska ostrzeliwała stolicę Chuzestanu — Ahwaz oraz Abadan. Łącznie zginęło tam 13 osób a 49 zostało rannych.

Współpraca branżowych związków Polski i CSRS

(PAP) Podczas pobytu w CSRS delegacji ZG Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego z przewodniczącym ZG Tadeuszem Banasiakiem podpisano w Pradze porozumienie o współpracy tego związku ze Związkiem Zawodowym Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego CSRS. Przewiduje ona

wymianę informacji i doświadczeń między organami centralnymi i terenowymi obu związków, a także współpracę organizacji związkowych z poszczególnymi zakładami. Strona czechosłowacka zapewni członkom polskiego związku możliwość skorzystania z urlopu w CSRS, połączonego z pobytem w uzdrowisku, a ich dzieciom udział w obozach pionierskich w Czechosłowacji.

ODGŁOSY

W interesie wszystkich

Ostatnie dni stoją pod znakiem wiadomości na temat wydarzeń w Bydgoszczy. Są to — podkreślić w tym miejscu trzeba — wiadomości niepełne i budzące wątpliwości. Ani sobotnia relacja rozmowy nadana przez Telewizję Polską po dniu z udziałem dwóch wicewójtów i przewodniczącego WRN w Bydgoszczy, ani doniesienia PAP, ani wreszcie ulotki o różnej treści i różnym, przeważnie dość wysokim, stopniu emocjonalnego zaangażowania — nie zawierają pełnej, nie budzą żadnych wątpliwości i niejasności, informacji na temat przebiegu tego, co się w Bydgoszczy wydarzyło w miniony piątek. Jedno jest pewne: przez kraj przebiega fala napięcia i niepokoju, których bezpośrednim powodem stały się tym razem właśnie wydarzenia bydgoskie.

Rozładowanie tych napięć jest sprawą bardzo trudną, ale konieczną do normalizacji naszego życia i do należytego funkcjonowania całego organizmu społeczno-gospodarczego w kraju. Społeczeństwo ma więc prawo oczekiwać zarówno od przedstawicieli władzy, jak i od reprezentantów „Solidarności” pełnego wyjaśnienia omawianego konfliktu i podjęcia kroków zmierzających do przywrócenia w kraju spokoju społecznego. Mamy prawo oczekiwać od powołanych zespołów i komisji szybkiego i pełnego ujawnienia faktów oraz wyciągnięcia wniosków, aby w przyszłości podobne sytuacje nie mogły się powtórzyć.

Jeszcze przed tygodniem mogło się wydawać, że wprowadzanie w życie apelu premiera Wojciecha Jaruzelskiego o spokój i pracę 3 miesiące nie napotka większych przeszkód. Tymczasem na drodze do rzeczywistego tego apelu stanęły wydarzenia w Bydgoszczy. Oby okazały się tylko kamieniem, o który wpadnie łatwiej się potknąć niż o górę, ale łatwiej go też z drogi usunąć.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Jak przebiega realizacja 10-punktowego programu

Dokończenie ze str. 1

działań zmierzających do ograniczenia spożycia napojów alkoholowych. Zastrzeżono m. in. rygor trzeźwości i zwalczania pijanstwa w miejscu pracy, podniesiono ceny napojów alkoholowych. Opracowano również informację o sytuacji dzieci i młodzieży wychowujących się w środowiskach zagrożonych alkoholizmem i demoralizacją.

W budownictwie mieszkaniowym, o którym mówi m. in. czwarty punkt programu rządowego, dokonano zmian systemu ekonomicznego — finansowego przedsiębiorstwa budowlanych. Zmiany te, jak się przewiduje, powinny spowodować wzrost zainteresowania założeń realizacją zadań. W tym kierunku zmierzają również prace nad nowym systemem płac w budownictwie.

Opracowano kompleksowe założenia realizacji polityki mieszkaniowej w latach 1981-1985 oraz międzyresortowy harmonogram współpracy. Gotowy jest także plan realizacji budownictwa mieszkaniowego w br. w układach wojewódzkich. Równocześnie rozpoczęto się przemieszczanie założeń i sorczy z wstrzymanych inwestycji przemysłowych do budowy mieszkań.

Punkt piąty programu rządowego dotyczy problemów nie słychanie istotnych. Mówi się w nim o urzeczywistnianiu założeń socjalistycznej sprawiedliwości w kształtowaniu płac i innych dochodów ludności. W polityce świadczeń, dostępie do dóbr materialnych i kultury. Chodzi także o przeciwdziałanie bogaceniu się wbrew zasadom współżycia społecznego, sięganiu przez jednostki do niezasadnie przywilejów. W punkcie tym zapowiada się także otoczenie szczególnej troską ludzi starych i niepełnych, weteranów wojny i pracy.

Rząd opracował projekt szeregu aktów prawnych, dotyczących tej sfery życia społecznego. Są one obecnie uzgadniane z poszczególnymi resortami i związkami.

Rolnictwu, któremu poświęcony jest szósty punkt programu rządowego, poświęca się szczególną uwagę i troskę. Program rządowy zapowiada m. in. działania, zmierzające do zahamowania tendencji spadku

wych w produkcji rolnej. Dobre przygotowanie kampanii wiosennej, zapewnienie planowych dostaw środków produkcji, jak najlepsze zagospodarowanie gruntów rolnych — to podstawowe treści szóstego punktu programu nowego rządu.

W ostatnich tygodniach podjęto lub przygotowano ponadto projekty licznych aktów prawnych, m. in. uchwał RM w sprawie gospodarki gruntami rolnymi i uchwał w sprawie zapewnienia warunków rozwoju i działalności samorządnych związków i zrzeszeń branżowych, hodowców i producentów rolnych. Istotne znaczenie dla rolnictwa ma uchwała w sprawie sprzedaży zespołom i rolnikom indywidualnym ciągników, przyczep, maszyn i narzędzi rolniczych.

W ostatnich tygodniach dokonano również oceny działań prowadzonych przez poszczególne resorty przemysłowe na rzecz rolnictwa. Chodzi w tym wypadku przede wszystkim o zwiększenie dostaw części zamiennych oraz rozwój zdolności produkcyjnych spółdzielczości i rzemiosła w tym zakresie. Na produkcję i regencję części zamiennych wykonywać się będzie, w większym niż dotychczas stopniu, potencjał rzemiosła i spółdzielczości, a także zdolności wytwórcze zakładów ograniczających w tej chwili produkcję na cele inwestycyjne. Sprawom produkcji i regeneracji części zamiennych przyznano najwyższe preferencje ekonomiczne.

Celem realizacji siódmego punktu rządowego programu działania, dotyczącego m. in. uprawnienia zaopatrzenia materiałowo-technicznego gospodarki narodowej i uzyskania postępu w oszczędnym gospodarowaniu surowcami, paliwami i energią — rząd zapoczątkował kontrolę wszystkich bilansów surowcowo-materiałowych, zarówno centralnych jak i resortowych.

Opracowano także projekt nowych rozwiązań ekonomicznych, które skłaniałyby załogi i przedsiębiorstwa do bardziej oszczędnej gospodarki materiałami i surowcami.

W ramach porządkowania działalności inwestycyjnej, o czym mówi ósmy punkt programu rządowego, zatwierdzono m. in. listę obiektów, których realizacja zostanie w br. wstrzymana. Materiały i po-

tencjał budownictwa skierowana zostaną do realizacji zadań uwzględnionych w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na br. Banki wstrzymały już finansowanie zatrzymanych inwestycji.

Rząd dysponuje wstępną analizą wstrzymanych inwestycji. Opracowano także informację w sprawie stanu i wykorzystania niezagospodarowanych maszyn i urządzeń.

W dziewiątym punkcie programu rządowego, którego celem jest umocnienie zdolności płatniczych kraju, rząd opracował m. in. analizę kształtowania się obrotów handlu zagranicznego w br. oraz analizę bilansu płatniczego kraju. Dokonano również przeglądu eksportu wyrobów przemysłowych w I kwartale br. i opracowano prognozy na kolejne miesiące. Chodzi głównie o zwiększenie eksportu do II obszaru płatniczego. Rząd opracował harmonogram, organizację i tryb prac nad ustaleniami proeksportowego programu rozwoju gospodarki.

Kontynuowane są rozmowy w sprawie przesunięcia terminu, płatności naszych zobowiązań wobec wierzycieli zagranicznych.

Dziesiąty punkt programu poświęcony był zamierzeniom rządu w celu podniesienia dyscypliny pracy. Chodziło także o poprawę organizacji i wzrost wydajności zbiorowego wysiłku. W tym punkcie znalazły się również trudne problemy, związane z potrzebą przekwalifikowania i przemieszczania liczących rzesz pracowników, zgodnie ze zmieniającymi się potrzebami gospodarki narodowej.

Przytoczony rejestr nie wyczerpuje tematów, którymi zajmowała się przez ostatnie 40 dni Rada Ministrów oraz poszczególne resorty branżowe. Rząd dążył w tym okresie przede wszystkim do przyspieszenia procesu wygaszania konfliktów, podejmując liczne wysiłki i szczerzy dialog ze społeczeństwem i organizacjami społeczno-zawodowymi. Intensywne były rządowe kontakty m. in. ze wszystkimi organizacjami związkowymi.

Nie sposób zapomnieć o nowej jakości we współpracy między rządem, a Sejmem. Premier W. Jaruzelski zalecił kierownikom resortów szybkie i rzeczowe reagowanie na wszystkie bez wyjątku wystąpienia poselskie. (PAP)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1
codziennego. Temu służyć musi sprężyste działanie władz i organów państwowych.

Minęła z górą trzecia część postulowanych 90 spokojnych dni. W okresie tym podjęto wiele konkretnych prac, uzyskano postęp w rozwiązywaniu niektórych nabrzmiałych spraw kraju. To stanowisko budziło nadzieję szerokich rzesz związkowców i wielu działaczy „Solidarności”. Równocześnie wbrew linii porozumienia i współpracy wywoływane są ostatnio nasilane na różnym tle konflikty i napięcia w zakładach, w środowiskach i regionach.

Ostatnie wypadki w Bydgoszczy ujawniły to ze szczególną ostrością. Przy poparciu miejscowych ogniw NSZZ „Solidarności” doszło do okupowania siedziby Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Kolejnym przejawem tworzenia napięcia i konfliktów była próba okupowania budynku Urzędu Wojewódzkiego i wezwania do dużego zgromadzenia wokół siedziby Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Tego rodzaju działania stanowią jaskrawe naruszenie prawa, są sprzeczne z podstawowymi normami życia społecznego. Władze państwowe nie mogą i nie będą tolerować takich faktów. Prawo musi być dla wszystkich jednakowo obowiązujące.

wiązujące. Wykonując polecenie kompetentnych władz organów porządkowych w Bydgoszczy, działali zgodnie z prawem. Tworzenie stanu psychozy przez wielu działaczy NSZZ „Solidarności” bez czekan na wyjaśnianie faktów oraz szerokie kolportowanie nie sprawdzonych i nie potwierdzonych wersji wydarzeń zastrzyło sytuację społeczno-polityczną. godzi w socjalistyczne państwo i żywotne interesy społeczeństwa. W postępowaniu NSZZ „Solidarności” górę wzięła tendencja do rozwijania działalności o charakterze politycznym.

Biuro Polityczne KC PZPR wyraża głębokie zaniepokojenie takim rozwojem sytuacji i zwraca się z apelem o uspokojenie atmosfery nerwowości i rzeczowy stosunek do powstającego konfliktu, zwłaszcza, że w Bydgoszczy pracuje powołana przez premiera komisja badająca ten konflikt. Wszyscy powinniśmy przeciwdziałać się możliwym prowokacjom. Zapowiedziane strajki mają w tej sytuacji wyrażenie polityczny charakter. Obowiązkiem członków partii jest zdecydowane przeciwdziałanie tego rodzaju strajkom i nieuczestniczenie w nich.

Biuro Polityczne KC zwraca się do członków partii i do ogółu Polaków o maksymalną rozwagę i odpowiedzialność.

Akcja „Czerwonych Brygad” w rzymskim szpitalu

(PAP) W niedzielę oddział włoskiej organizacji terrorystycznej „Czerwone Brygady” wtargnął do szpitala San Camillo w Rzymie, jednego z największych w mieście. Uzbrojeni w karabiny o ścietych lufach i w rewolwery trzej mężczyźni oraz kobieta zmusili lekarza i dwie jego współpracowniczki do położenia się na podłogę, a następnie rozkleili na ścianach plakaty z

odezwą: „marzec 1981: podjąć ponownie ofensywę w szpitalach”. Opuszczając budynek terrorystki zabrali spis personelu szpitalnego.

Trzeba przypomnieć, że „Czerwone Brygady” dokonały już napadów na włoski świat lekarski, m. in. 17 lutego br. terrorystki tej organizacji zamordowały dyrektora polikliniki mediolańskiej.

USA zacieśniają współpracę wojskową z Pakistanem

(PAP) Indie są zaniepokojone zacieśnianiem się współpracy wojskowej Pakistanu ze Stanami Zjednoczonymi. Jak pisze w poniedziałkowym numerze „Prawdy” delhijski korespondent tego pisma nowa administracja USA czyni to

mimo nieukrywanych „atomowych ambicji islamabadu”. Stany Zjednoczone — informuje korespondent, powołując się na źródła indyjskie — zamierzają dostarczyć Pakistanowi broń na sumę przeszło dwóch miliardów dolarów.

Dewaluacja włoskiego liry

(PAP) Przy akceptacji Rady Ministrów Gospodarki i Finansów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej Włochy zdewaluowały w niedzielę lirę włoską o 6 procent względem innych walut składających się na ZSW, zachodnioeuropejski system walutowy. Jednocześnie

władze włoskie podniosły stopę dyskontową o 2,5 procent do rekordowego poziomu 19 procent. Komentatorzy zwracają uwagę, iż nie chodzi właściwie o oficjalną dewaluację, ale o rodzaj dostosowania liry włoskiej do innych walut zachodnioeuropejskich.

W atmosferze jedności i demokracji

Dokończenie ze str. 1

że dalsze 20 000 członków związku jest zrzeszonych w innych regionach.

Referat wprowadzający do dyskusji, oceniający dotychczasową działalność przedstawił przewodniczący Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego w Pile — Eligiusz Naszkowski. Nakreślił on genezę powstania ruchu związkowego „Solidarności” koncentrując się przede wszystkim na problemach pionierskiej działalności organizacyjnej. Podał jedno cennie pod dyskusję główne sprawy związane z pracą MKZ oraz komisji zakładowych. Przedstawił także niektóre inicjatywy i przedsięwzięcia związku, które doprowadziły do wzmożenia się oraz jedności ruchu w Piśmie. Mówca nakreślił również główne zadania stojące przed związkiem w trudnej politycznej i gospodarczej sytuacji kraju i województwa. Przewodniczący MKZ stwierdził, że w centrum uwagi „Solidarności” znajdować się będą wszystkie sprawy służące człowiekowi

pracy, m. in. służby zdrowia, oświaty, plag społecznych, a we wszystkich działaniach trzeba będzie kierować się rozważnością i solidarnością.

Dyskutowali w krytycznym tonie nie zwracali uwagi na wiele społecznie istotnych spraw i zadań, które rozwiązane muszą być przy udziale członków „Solidarności”. Podnoszą problemy budownictwa mieszkaniowego, zaopatrzenia w podstawowe artykuły żywnościowe, konieczność poprawy bazy służby zdrowia. Za otwartą uznano sprawę wniosku przekazania na cele służby zdrowia budowanego gmachu dla KW MO, niezależności ruchu wśród rolników itp. W czasie dyskusji wystąpił także wicewojewoda pilski — Zdzisław Wojtecki, który przedstawił zebranym węzłowe problemy życia społeczno-gospodarczego w województwie.

Obrady trwały do późnych godzin wieczornych. Podjęto uchwałę protestującą przeciwko wydarzeniom w Bydgoszczy.

Dzisiaj obrady będą kontynuowane. (wis)

Wstrząsy podziemne we Włoszech

(PAP) W noc z niedzieli na poniedziałek na południowy-wschód od Rzymu zadrżała się ziemia w połując w wielu miejscowościach panując wśród ludności. Nie odnotowano na szczęście ani strat materialnych, ani ofiar w ludziach. W czasie wstrząsów z głębi ziemi dobywało się głucho dudnienie.

Nie ma wytchnienia dla ludności Salvadora

(PAP) Niedziela w Salvadorze upłynęła pod znakiem dalszego przelewu krwi. Rzecznik sił zbrojnych poinformował, że tego dnia w kraju zginęło 24 osób. Od kilku dni wzmożone walki trwają w kilku rolniczych rejonach kraju. Wojsko — oświadczył rzecznik — stara się odciąć drogi odwrotu oddziałom partyzanckim, stosującymi wobec sił rządowych strategię nekankania.

Szczególnie zawzięte walki toczą się w północno-wschodniej prowincji Morazan i na terenach w pobliżu granicy z Hondurasem.

„Supergiełda Katowice 81”

(PAP) W Ośrodku Postępu Technicznego w Katowicach otwarta została 23 bm. ogólnopolska giełda surowców, materiałów, maszyn i urządzeń pt. „Supergiełda Katowice 81”. Tygodniowa oferta bieżących materiałów ma na celu także prezentację i spopularyzowanie możliwości wykorzystania w produkcji surowców wtórnych i odpadów.

Afera „jajczarsko-drobiarska”

Kurczaki faszerowane wodą

(PAP) Do Sądu Wojewódzkiego w Radomiu wpłynął kolejny akt oskarżenia w sprawie nadużyć w trakcie przerobu i handlu jajami oraz drobiem przeciwko 12 osobom. Ze względu na rozmiary afery, obejmującej znaczną ilość osób, w sprawie tej sporządzono nie kilka aktów oskarżenia. Są wśród nich magazynierzy zakładu przetwórstwa jajczarskiego, kucharki zakładów gastronomicznych w Radomiu, referent handlowy GS w Szydłowcu, kierowniczki 2 sklepów spożywczych, konwojent.

Mechanizm nadużyć, trwających przez parę lat, polegał na zaniżaniu ilości artykułów żywnościowych — głównie w zakładzie przetwórstwa jajczarskiego oraz na obniżaniu ich wartości — w zakładach gastronomicznych. Ze skrzynki, zawierających 360 sztuk jaj wyjmowano np. jedną warstwę (30 sztuk), zwaną w żargonie handlowym „matlesem”. kurczaki w trakcie transportu porą zimową otrzymywały „okłady” ze śniegu, w następstwie czego nasiąkały wodą.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, możliwe słabe opady deszczu.

Temperatura maksymalna od 10 do 12 stopni, minimalna od 4 do 6 stopni.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Pile 8 stopni, w Lesznie 10 stopni, w Kaliszu i Koninie 9 stopni, ciśnienie 750,2 mm czyli 1000 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Gołaszewski.

SPRAWY POWSZEDE

Dobra wola w najwyższej cenie

Niewiernych Tomaszów, skłonnych pod ważyć wiarygodność każdej wiadomości liczyć może na obecnie w Polsce na miliony. Wielu przy tym gotowych jest bardziej wierzyć informacjom, zasłyszanej przysłowie, niż wypowiedziom noszącym charakter urzędowy albo oficjalny. Ten utrzymujący się brak zaufania do słów padających w TV, radio, w prasie, ale też na różnego rodzaju zgromadzeniach jest równie silny jak — o paradoksie — chęć zawierzenia jakimś racjom, potrzeba polegania na czyichś stwierdzeniach, dotyczących teraźniejszości i najbliższej choćby przyszłości.

Jak zatem trafić do umysłów i serc rodaków? Jak szkicować rzeczywisty obraz sytuacji, ukazywać współzależności, przekonywać o potrzebie porozumienia się Polaków w sprawach najważniejszych, przesądających warunki naszego życia na dzisiaj i jutro? Te kwestie absorbują polityków i działaczy, lecz także dziennikarzy. Rzecz w tym, że zdawałyby się słowa. Pisać — tylko od siebie, na swoją odpowiedzialność? Może raczej powoływać się na autorytety moralne, naukowe, polityczne? A może przeciwnie: przedstawiać wypowiedzi ludzi zwyczajnych — z fabryk, gospodarstw rolnych, instytucji, przedsiębiorstw... Cytować opinie zagranicznych środków informacji? Jeśli tak, to jakich? Tych programowo nam nienawistnych, bądź innych, które powinna cechować programowa niejaką wobec nas życzliwość? Każdą z przytoczonych racji można podać w wątpliwość, kwestionując zasadność dziennikarskiego do myślenia. Gdyby chcieli wszystkie te uwarunkowania uwzględnić i wyważyć, trzeba by pisać nie czterostopniowe artykuły, lecz tasiemcowe elaboraty i wydawać nie dziennik, lecz periodyk. Postanowiłem uczynić inaczej: podać pod osąd Czytelników szereg opinii wyrażonych ostatnio przez bardzo różne osoby i w rozmaitych okolicznościach. Sądzę, iż wnioski nasuną się czytającym same.

B. Margueritte, warszawski komentator francuskiego dziennika „Le Figaro”: „...rząd, zwłaszcza dzięki działaniom M. Rakowskiego, ostatecznie pogodził się z traktowaniem „Solidarności” jako pełnoprawnego partnera, ku wielkiemu niezadowoleniu ekstremistów w partii”. Natomiast niezależny związek „zgodził się” popierać władzę i wyrzekł się roli opozycyjnej partii politycznej, ku wielkiemu niezadowoleniu ekstremistów, rekrutujących się spośród dysydentów”. B. Margueritte pisze dalej, iż te

pozytywne elementy sytuacji nie pozwalają jednak na stwierdzenie, że wszystko przybrało lepszy obrót, a to ze względu na coraz ostrzejszy kryzys gospodarczy w Polsce oraz możliwość nowych prowokacji ze strony elementów krańcowych.

G. Baumgarten, publicysta z chodźniemieckiego dziennika „Der Tagesspiegel”: „Mylili się bardzo ci, którzy uważali, że rejestracja „Solidarności” spowoduje natychmiastową poprawę gospodarki. Wyniki za styczeń i luty są gorsze w porównaniu z rokiem 1980”. Na stępujące są, zdaniem publicysty, tego przyczyny: 1. niedostatek surowców i materiałów do produkcji, których Polska nie może kupić na Zachodzie z racji braku dewiz; 2. zmniejszona ochota do pracy wśród robotników ze względu na dramatyczne pogorszenie się zaopatrzenia w podstawowe artykuły spożywcze; 3. „Projekt reform i przygotowywanie ustaw przez rząd oraz wszelkie dotychczasowe działania rządu (mowa o okresie premiera J. Pińkowskiego — WP) odbywały się zbyt wolno. Odnosi się wrażenie, że od sześciu miesięcy tylko się gada...”

G. Kurti, wysłannik węgierskiego pisma „Magyar Hirlap”. Budapeszteński dziennikarz rozmawiał z członkami PZPR w Hucie „Warszawa” — K. Zmijewskim i A. Deruckim. Pisze on: „Obecnie stawka polega na tym, czy uda się urzędy i instytucje przesyconą treścią socjalistycznymi. Wiele zależy od tego, jaki kierunek przeżywa w krajowym kierownictwie „Solidarności”. Czy kierunek tych, którzy mają na uwadze rzeczywiste interesy Polski i są gotowi współdziałać w odnowie jako partnerzy, czy też tych, którzy szukają konfrontacji z władzą, z rządem i w rezultacie dążą do innego rodzaju „odnowy” — zmiany ustroju”.

„Ład” — dwutygodnik nowo powstałego Polskiego Związku Katolicko-Społecznego (nr 1). W artykule wstępnym redakcja stwierdza, że potrzeba, by program odnowy łączył od wagi z odpowiedzialnością, z chłodnym rozumowaniem i trzeźwym rachunkiem możliwości. Redakcja przytacza fragment komunikatu z grudniowej konferencji Episkopatu, głoszący: „Nie wolno podejmować takich działań, które mogłyby narazić naszą Ojczyznę na niebezpieczeństwo zagrożenia wolności i państwowości”. A następnie artykuł wstępnym stwierdza: „...artykuł nie błędów i szukanie winnych nie wystarczy do rozwiązania nabrających problemów. Aby radykalnie przezwyciężyć zło, trzeba powszechne

go rachunku sumienia, z którego nie może być wyłączony nikt. Albowiem odpowiedzialność jest wspólna. Dlaczego? Bo wspólna jest i wina. Nikt z nas nie jest bez grzechu, nikt nie jest bez winy (...). Między naszymi dopelnieniem obowiązków a domaganiem się praw istnieje głęboka więź, nie prawna lecz moralna”.

Profesor dr Jan Szczepański, wybitny socjolog (bezpартijny) na łamach „Życia Warszawy”: „Tworzenie programu „naprawy” społeczeństwa jest procesem bardziej złożonym niż ustalenie leczenia organizmu (...). Zazwyczaj reforma wymaga nowych kwalifikacji fachowych od dotychczasowych pracowników, ale przede wszystkim wymaga dobrej woli (...). W ciągu 30 lat wytworzyli się postawy, że tam wszędzie, gdzie nie ma przepisu nie należy podejmować żadnej działalności (...). Pracownik karny jest nie za bezczynność, ale za naruszanie przepisów (...). Powstrzymując się od działania, narusza mniej przepisów niż podejmując własne inicjatywy”.

Generał armii W. Jaruzelski, obejmując tę funkcję (12 lutego): „Za los Polski, za jej trwanie jako państwa suwerennego i niepodległego — odpowiadają wszyscy Polacy. Odpowiadają zwłaszcza przez pracę, która nie może być mniej usilna niż innych pracowników narodów i Europy”.

Sekretarz KC PZPR K. Barcikowski na partyjnym forum w Poznaniu (18 marca): Socjalistyczna odnowa to nie tylko wewnętrzne oczyszczenie się partii, rozliczenie winnych, to przede wszystkim zastąpienie modelu państwa biurokratycznego — instytucjonalno-ustawowymi formami demokracji, to szeroki rozwój samorządnej organizacji społecznej jako podstawy funkcjonowania ludowego państwa.

Propaganda sprzed paru lat lansowała hasło „Polak potrafi”. Teraz dowiecnie ukuli zmienioną wersję tego sloganu: „Polak wytrzyma”. Ano, wytrzyma, bo wytrzymać musi. Tyko czy w tym tkwi istota rzeczy? Dostrzegając, że należy chyba gdzieś indziej. Zdajmy sobie wreszcie sprawę z tego, że ani sam rząd, ani partia pospół ze stronnictwami, ani sama „Solidarność” — nie wyprowadzą naszego społeczeństwa z tarapatów. Chodzi o to, żeby nam wszystkim chciało się chcieć. Zanim dotkniemy twardego dna.

To nie jest straszenie. To głos rozważli. Dobra wola ogółu Polaków zadecyduje bowiem o tym, jak będziemy żyć.

WISŁAW PORZYCKI



Na parkingu rowerowym

Rower należy w naszym kraju wciąż do najpopularniejszych środków komunikacji. W wielu miejscowościach istnieją specjalne parkingi dla tych najtańszych i najmniej zawodnych pojazdów. Na przykład — na rynku w Rawiczu (Leszczyńskie).

Fot. „Głos” — R. Królak

Klient w butelkę nabijany (i jeszcze może być zraniony)

Amatorzy wody „Grodziskiej” — zwłaszcza ci, którzy pijają ją systematycznie — pewnie już zauważyli, że za te same pieniądze otrzymują napój raz więcej, raz mniej. Konkretnie: jedne butelki mają pojemność litrową, inne — 0,9 litra. Niby różnica niewielka, ale przy zakupie 10 butelek, można otrzymać 9 litrów, płacąc za 10.

Czy Przedsiębiorstwo Państwowe Produkcji Wód Mineralnych w Grodzisku oszukuje klientów w celu osiągnięcia większego zysku? Nie. Koszty produkcji wody mineralnej są takie same, czy się ją rozlewa do butelek o pojemności litra, czy do 0,9 litrowych. Dlatego Państwowa Komisja Ceny wyraziła zgodę na ich ujednolicenie.

Do mniejszych butelek należą się „Grodziska”, bo w obrocie napojami wysokociśnieniowymi powstał chaos, który przeżył w artykule „Butelka jest, rozstrzygnięcia brak” („Głos”, 4. III 1980). Co konstatację nie dla satysfakcji, ale dlatego, że łatwo było przedrzeć się pod jej powierzchnię. W tym czasie decyzje przy braku szerszego zainteresowania sprawą — mogą skończyć się co najmniej bałaganem.

Przypomnijmy, że sprawa „wybuchu” w połowie roku 1979, kiedy to w wyniku kilkunastu porażek ludzi wybuchających butelkami z wodą „Grodziską” i „Małowską”, wstrzymało produkcję tych opoków w Hucie Szkła w Ujściu (Piskie). W artykule „Butelka jak bomba” („Głos” 3/4. XI 1979) pisałem, jak doszło do tego, że wytwórnie wód wysokociśnieniowych rozlewały je do butelek skonstruowanych do napojów z mniejszą zawartością dwutlenku węgla. Pisałem też o różnorodnych działaniach Zjednoczonych Hut Szkła Opokowanowego „Vitropak” w Poznaniu, by opracować konstrukcję butelki bardziej wytrzymałej, bezpiecznej dla klienta. Odbiorcy — wytwórnie wód mineralnych — demagali się zwiększenia wytrzymałości butelki litrowej bez zmiany jej parametrów, czyli bez pogrubienia.

Butelkę taką opracowano, nie podjęto jednak jej produkcji seryjnej,

gdyż „Vitropak” stał na stanowisku, że byłaby to za droga technologia. Nie udało się sprawy zainteresować nikogo kompetentnego, kto by nakazał wytworzenie własnej tej butelki, wychodzącej z założenia, że przy opakowaniu zwrotnym wysoki koszt jest rzeczą względną, często opłacalną.

Na naradzie (które to już w sprawie jednej butelki), zorganizowanej przez „Vitropak” na początku ubiegłego roku, zaproponowano rozlewni do wyboru: butelkę litrową, ale wyższą, lub butelkę o dotychczasowych rozmiarach, w której zwiększoną wytrzymałość uzyskano przez pogrubienie ścianek, kosztem zmniejszenia pojemności do 0,9 litra. Przedstawiciele rozlewni wybrali tę drugą: hutę w Ujściu w połowie ubiegłego roku podjęła ich seryjną produkcję.

Wydawać się mogło, że sprawa bezpiecznej butelki została wreszcie rozwiązana. Był to jednak optymizm niepoprawny. Wychodzący z założenia, że — skoro jest już bezpieczna butelka — resztę uda się załatwić organizacyjnie. A ponieważ organizacja jest najłatwiejszą stroną naszej gospodarki, rzeczywistość, zawiadła ona również tutaj, na linii huta—rozlewnia—handel—odbiorca. Nie wprowadzono różnicowanej kaucji za butelki 1 l. i 0,9 l., w związku z czym handel ich nie sortuje i do rozlewni wracają przemieszane. Przedsiębiorstwo w Grodzisku odbiera każdego dnia około 200 000 butelek zwrotnych i nie ma żadnej możliwości ich sortowania. Idą więc na linię rozlewni — jak leci. Wszystko, co udało się załatwić, to jednakową cenę za niejednakową ilość napoju, na czym traci klient.

Oprócz wody mineralnej, w Grodzisku produkuje się lemoniadę smakową po 26 zł za butelkę. Tutaj także próbowano ujednolicić cenę, ale tym ra-

zem PKC obroniła klienta, odwołując wniosek.

Na ubiegłorocznym naradzie ustalono również, że butelki litrowe będą stopniowo wycofywane. Tymczasem jeszcze w drugiej połowie 1980 roku wyprodukowano ich pół miliona na prośbę wytwórni w Grodzisku, która potrzebowała opakowań litrowych do lemoniad.

Obecnie w obiegu jest około 40 mln butelek litrowych z hut „Vitropak”. Tych o pojemności 0,9 litra dostarczono w ubiegłym roku ponad 5 mln. Na bieżący wszyscy odbiorcy zgłosili zapotrzebowanie na 31 mln butelek, (w tym Grodzisk — 15 mln); huty „Vitropaku” w Ujściu i Sierakowie mogą ich wyprodukować 20 mln. Trzeba więc będzie jeszcze korzystać z butelek ze skupu, ale część litrowych już można wycofać. I należy to zrobić, jeśli do obrotu napojami wysokociśnieniowymi na wreszcie zostać wprowadzony porządek.

Konieczna jest decyzja, do czego mają być wykorzystywane butelki litrowe — pełnowartościowe opakowania, których przeznaczenie na słuczkę byłoby marnotrawstwem. Może sprzedawać wytwórni wód (choćby gminnych spółdzielni), które produkują napoje o niższym ciśnieniu lub przeznaczyć do innych środków spożywczych (ocet czy olej) albo chemicznych?

Jest jeszcze jeden problem, związany z bezpieczeństwem butelki do „Grodziskiej”. Nawet, gdy będzie ona już rozlewana tylko w opakowania o pojemności 0,9 l., a więc bardziej wytrzymałe — niebezpieczeństwo wybuchu u klienta

Dokończenie na str. 4

GRAŻYNA SZULAK

CZARNO BIAŁYM NA

Aby codziennie przez 8 godzin szyć lewy rękaw marynarek trzyletniej zasadniczej szkoły zawodowej; podobnie, by sprzedawać landrynki, o ile jeszcze istnieją, lub by układać terakotę w łazienkach. By samodzielnie wyjechać na ulicę wystarczyć parotygodniowy kurs i egzamin. To minimalne kwantum wiedzy weryfikuje potem życie. Życie albo śmierć.

Kilka instytucji lub organizacji ułatwia przyszłym kierowcom uzyskanie uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych. Auto-mobilkluby, motokluby, Polski Związek Motorowy, Liga Obrony Kraju, zakłady doskonalenia zawodowego, uniwersytety robotnicze ZSMP, szkoły samochodowe; ostatnio nawet biura podróży oferują prawo jazdy... w trzy tygodnie. Gdzie wskazać kucharek sześć — albo więcej — pożywienie nie zawsze jest smaczne i zdrowe. Tutaj także.

Chroniczne niedostatki sprzętu, samochodów, stacji naprawy, części zamiennych, ogumienia, garaży, myjni —

przy znikomym umiętnościach kursantów sprawiają, że żywot samochodów z niebieską tablicą „nauka jazdy” krótszy jest niż można nawet przypuszczać. Stan ich jest różny; już podczas nauki niektórzy na bieżąco zupełnie niepotrzebnych przyrządów, parując się z niedoskonałościami sprzętu. Więcej uwagi niż sama jazda i jej technika pochłania mógłby wyszukania biegu w rozkładach, niej skłoni. Pewność, że w razie czego instruktor i tak zaradzi odsuwa na dalszy plan niezbędne nawyki, umiejętności, obserwacje.

Brak jakiegokolwiek tere-nów do wstępnego nauczania powoduje, iż człowiek bez zielonego pojęcia o samochodzie wsiada i natychmiast wyrusza na ulicę. Nibycy uczy się „naturalnych” warunkach; ale jak się uczy? Można by na przykład w stolicy Wielkopolski wykorzystać do pierwszych jazd Tor Poznań, ale tego się nie robi, lub robi rzadko z bardzo prozaicznych powodów. Niektórzy kursanci musieliby stracić wiele czasu na dojazd po to,

by godzinę poświęcić jazdy samochodem. Część instruktorów zabiera ze sobą po dwóch, trzech kandydatów na kierowcę i jadą na tor. Ale jest to sprzeczne z jakimś tam idiotycznym przepisem, choć nader pożądanym i celowym. Ci, którzy aku-

I gaz do dechy...

rat nie prowadzą samochodu mogą obserwować poczynania kolegi, słuchać uwag instruktora, uczyć się intensywnie.

Wiele podczas takowego kursu zależy od instruktora — nade wszystko od tego jak chce nauczyć. Oni to najczęściej sami organizują sobie robotę, często odpowiadając i za samochód po za godzinami pracy. Każdy z nich musi posiadać wykwalifikowanie pedagogiczne, nieskazitelną przeszłość za kółkiem, dwa lata praktyki na pojeździe, na którym prowadzi się naukę, zdany egzamin kwalifikacyjny. Gdy już taki człowiek zostaje instruktorem jazdy, to chyba nic, tylko usiąść i jechać. Ale nie zawsze tak.

Każdemu z kursantów przysługują 18 tzw. motogo-

dzin, co ktoś świątły wyliczył, stanowi równowartość 330 kilometrów. Jeśli instruktor chce uczyć dobrze — powinien przetrzeć z kursantem takie manewry jak cofanie, parkowanie, wroty, zatrzymywanie, jeszcze parę innych, podczas

których licznik ledwo się przesuwają, a petrozłotówki ulatują rurą wydechową, że aż się dymi. Z drugiej strony w „normalnej” jeździe po ulicy 15 kilometrów można zrobić w 20 minut. Nie wiem o czym w takiej sytuacji myślałby szkolący kierowców — ja myślałbym o jednym: jak tu wyjść na swoje bez pomocy wujka, bogatego i to z zagranicy. Trzeba więc szukać złotego środka, ale najczęściej wychodzi szary półśrodek.

Kiedy już po wielu perypetiach (częste pretensje, podniesione głosy, obustronne podejrzenia o złą wolę) „kierowca” i instruktor dojadą do końca swej wspólnej drogi — pojawia się egzamin. Jeden dowie się wów-czas jak uczył, a drugi ile

się nauczył. Choć nie zawsze.

Oto bowiem sprawdzianem teoretycznej wiedzy kandydata są zatwierdzone przez Ministerstwo Komunikacji testy egzaminacyjne. Takie testy to jak chleb z zakalcem — niby nadaje się do spożycia, ale biegnie, ka mrowina. Jest to bowiem zbiór pytań niemal obłądny, by przy tak poważnej sprawie nie użyć określenia — kabaretowy. Pomijam już fakt, iż wiele pytań powtarza się w kilku zestawach, że są podchwytliwe jak matka na drzewie; niekiedy są wysoce nieprzydatne. Niektóre pytania są bez sensu, a do tego bałamutne.

Układ i zestaw pytań testowych jest wypadkową intelektualnych możliwości tych, którzy je układali i zatwierdzili jako element szkolenia kierowców. Ale najgorsze jest to, że on w ogóle istnieje. Ubiegający się o prawo jazdy na kilka miesięcy wcześniej wie o co będzie pytany, a do końca życia może się nie dowiedzieć czego nie wie.

I jeszcze! Jedziemy! Nikt nie przekona mnie co do kilku innych aspektów, fatalnego moim zdaniem kształcenia kierowców. Otóż na przykład kandydat na „zawodowca” przechodzi

cykl specjalistycznych badań, a amatorowi wystarczy pobieżne oględziny, laboratoryjna analiza poziomu cukru we krwi, zaświadczenie, że potrafi udzielać pierwszej pomocy. Jak potrafi — widać potem na drogach. Dalej — uznanie za zdolnego do prowadzenia pojazdów na przykład dwóch dziesiętlatka „obowiązuje” przez całe życie, choć wzrok, słuch i parę innych rzeczy — już nie te. W znikomym sposób weryfikuje się też po latach umiejętności kierowców amatorów; wiedźlika, ulotna, z biegiem lat niewystarczająca.

O tym, że śmierć czai się na drogach pisałem wielokrotnie. Dzisiaj w pryncypialskiej, wyrównanej i niepełnej formie o jednym ze schorzeń ją powodujących. Spośród wielu refleksji rodzi się więc i ta. To co się obecnie w Polsce wyprawia ze sprzedażą samochodów nakazuje mniemać, iż liczba ubiegających się o prawa jazdy będzie maleć. Czy nie jest to właściwa sposobność, by szczególnie krytycznie zweryfikować dotychczas stosowany system szkolenia kierowców? Czy nadal trzeba czekać, aż uczyń to życie? Życie albo śmierć?

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Krytyczna sytuacja z podręcznikami na nowy rok szkolny

(PAP) Żle jest z przygotowania podręczników na nowy rok szkolny. Opóźnienia i braki wyniesione z roku ubiegłego, wyniki z niedostatecznych dostaw papieru, nie tylko się nie zmniejszają, ale stają się coraz większe.

170 tytułów książek szkolnych w nakładzie 4 mln egzemplarzy nie zostało dotychczas ulokowanych w drukarniach. Dają o sobie znać pierwsze, na der niekorzystne skutki... reformy gospodarczej: druk podręczników szkolnych staje się dla przedsiębiorstw nieopłacalny, mało zyskowny. Wypierają je wydawnictwa inne, często drobne — bardziej opłacalne. W rezultacie drukarnie uchylają się od przyjęcia podręczników szkolnych. Starania po-

dejnowane w tej dziedzinie nie przynoszą efektów. Jeśli sytuacja w najbliższym czasie się nie zmieni, trzeba się będzie liczyć z opóźnieniem przy gotowaniu podręczników na nowy rok szkolny. W najlepszym wypadku będą gotowe dopiero przed 1 września. Dotychczas miało to miejsce za- zwyczaj z końcem czerwca. Wydawnictwa szkolne i pedagogiczne dokładała starań aby zdążyć z nowymi książkami dla klasy IV szkoły podstawowej, której uczniowie muszą otrzymać komplety nowych książek w związku ze zmianą programów nauczania.

Sprawa papieru na książki szkolne jest wciąż aktualna. W ubiegłym roku przydzielono go wprawdzie na ten cel 15 000 ton — a więc tyle, ile potrze-

ba, ale w efekcie uzyskano nie wiele ponad 11 000 ton. W br. w wyniku interwencji poselskiej, przydział sięga 14 500 ton — t.j. tyle, ile trzeba na druk 47 mln egzemplarzy książek szkolnych. Ale... idzie o to by papier ten w istocie otrzymać i to na czas. Dotychczasowe do- stawy miesięczne są o połowę za małe. W rezultacie zaległość w druku podręczników ros- na — pozostało do wykonania 19 mln egzemplarzy książek.

Sytuacja staje się krytyczna. Konieczne są szybkie decyzje i środki zaradcze. Sprawdzają się one do dwóch spraw: systematycznego zaopatrzenia drukarni w potrzebne ilości pa- pieru i zapewnienia pierwszeń- stwa druku podręczników szkol- nych przed wszystkimi innymi publikacjami.

Decyzje są ale „Bebika” nie ma

(PAP) Informacja o braku mleka w proszku krytykująca wstrzymanie produkcji „Bebika” przez jedynego w kraju wytwórcę odżywek dla dzieci Zakłady Koncentratów Spożywczych w Opolu, przyniosła pierwsze rezultaty. Centralny Związek Spółdzielczości Mleczarskiej sporządził specjalny harmonogram, w myśl którego określone zakłady mleczarskie zobowiązane zostały do dostaw mleka w proszku.

W poniedziałek minął ósmy dzień postępu Opolskich Zakładów Koncentratów Spożywczych, które nadal nie mają jednak mleka. Zgromadzono bowiem zaledwie 12 ton co nie wystarcza do podjęcia produk- cji „Bebika”. Uwzględniając awizowane dostawy można o- czekać uruchomienia produk- cji dopiero w środę. Jeśli się to uda za następne 4 dni roz- pocznie się wysyłka „Bebika”.

sport-sport

Ligowy byt jeszcze niepewny

INFORMACJA WŁASNA

Powracające w niedzielę z Pabianiec koszykarki AZS nie miały rozradowanych min. Na czwartym z kolei turnieju dru- żyn walczących o ligowy byt, poznania nie mogły już sobie zapewnić egzystencji w ekstrak- lasie na przyszły sezon. Od- nosząc jednak tylko jedno zwy- cieżstwo nie zdołały tego ucz- nić.

Pabianicki turniej dla po- znania nie wcale nie rozpoczął się źle. W piątkowym meczu pokonały one również nie bę- dący pewny swej ligowej eg- zystencji zespół AZS Katowice, i to po pojedyńku, którego poziom mógł zadowolić. Była to bowiem twarda, prowadzi- na w szybkim tempie walka, w której przed przerwą żadna z drużyn nie zdołała wywal- czyć sobie przewagi. Po prze- wie natomiast w 25 minucie ka- towiczanki objęły prowadze- nie 42:35. Podziało to jednak mobilizując na zespół poznań- ski, który następne 3 minuty wygrał 15:0, doprowadzając do stanu 50:42, i w końcówce po- znania tej przewagi nie da- ły sobie odebrać.

Poznański AZS zagrał w tym meczu bardzo dobrze tak- tycznie. Nie przyjął bowiem żywiołowego stylu gry rywa- le, lecz konsekwentnie zwal- niał tempo, dogrywając piłki w ataku pozycyjnym do swych najwyższych zawodniczek — (Komorowskiej i Kamińskiej). Bardzo dobra skuteczność tej pierwszej zapewniła poznania kom sukces. Mógł on przyjść jeszcze łatwiej gdyby większą celnością rzutów wykazały się zawodniczki grające z tyłu.

Ów brak celnych rzutów z dystansu zaważył w dużej mie- rze na sobotniej porażce ze Ślę- zą. Między 13 a 16 minutą a- kademiczki straciły kolejno 13 punktów, nie zdobywając żad- nego. Wrocławianki objęły pro- wadzenie 35:19 i tej straty a- kademiczki mimo sporych wy- siłków już nie odrobiły. Było to zresztą o tyle trudne, że zesz- pót Ślęzy w tym spotkaniu wy- kazał bardzo dobrą dyspozyc- je.

Po dwóch niezłych wyta- pach koszykarki AZS były fa- worytem w pojedyńku z Hut-

nikiem. Miestety do tego nie- zmiennie ważnego meczu po- znania nie przystąpiły mało skoncentrowane i efekt tego był taki, że w 5 minucie Hut- nik prowadził 12:2. Później by- ło trochę lepiej, gdyż akaderki czki zaczęły znacznie uważniej grać w obronie i głównie dzie- ki temu w 13 minucie dopro- wadziły do remisu 18:18, a póź- niej objęły prowadzenie. Utra- mywały je do 34 minuty. Wle- dy to właśnie Hutnik uzyskał punkt przewagi i będąc druż- na skuteczniejszą w końców- ce zapewnił sobie sukces.

Po tej porażce przewaga a- kademiczek nad Hutnikiem, (Włóknarz Białystok jest już zdegradowany), zmalała do 8 punktów. Teoretycznie, zwa- żywszy że do końca rozgrywek pozostało 5 spotkań, jest to dystans w miarę bezpieczny. W praktyce sytuacja poznania nek wcale nie jest taka dobra. Mają one bowiem ujemny bła- ns w bezpośrednich spotka- niach z Hutnikiem, i gdyby krakowianki wygrały wszyst- kie pozostałe mecze (czego wy- kluczyć nie można, gdyż na fi- niszu ligi zdarzają się różne sensacje) poznania nie by- łyby zwyciężczy. Koszykarki AZS będą więc musiały włożyć je- szcze sporo wysiłku by zapew- nić sobie ligowy byt na przy- szły sezon.

AZS P-n — AZS K-ce
76:62 (31:32)

Poznan: Komorowska 37, Kamińska 11, Grzeszyk 8, Ludwiczak 1, Kubiak 6, Pawlak 1, Ingielewicz 4.

Katowice: Wojewódka 21, Jod- łowska 14, Dittmer 10, Zawadzka 6, Paluch 5, Nawrat, Kalita i Hu- bon po 2.

AZS — ŚLEZA 72:86 (31:42)

AZS: Komorowska 28, Grze- szczyk 19, Kamińska 9, Kubiak 8, Pawlak 1, Ingielewicz po 4, Kar- bowska 2.

Śleza: Kępa 28, Pawlak 14, Wierzbicka 13, Zagórska 12, Zio- tek 8, Abratańska 8, Garlińska 8.

AZS — HUTNIK 67:60 (34:26)

AZS: Komorowska 28, Grzeszyk 13, Kamińska 8, Kubiak 1, Hebet 5, Pawlak 4.

Hutnik: Jędrzejewska 14, Poma- 13, Wereda 1, Krzemienicka po 12, Eukula 10, Donice 1, Kwiatkow- ska po 2.

WIESŁAW ŁUCZAK

Ile zarabiają dziennikarze

(PAP) Wiceminister pracy, płac i spraw socjalnych Piotr Karpiuk w rozmowie z dzien- nikarzem PAP na temat zar- obków ludzi na „świeczniku” (premiera, ministrów, aparatu partyjnego) — patrz „Głos” z 19 bm. — posłużył się przykła- dem emerytury dziennikar- skiej, która — jak podał — jest jedną z najwyższych w kraju (35 tys. zł). W związku z tym, sekretarz generalny Sto- warzyszenia Dziennikarzy Pol- skich Dariusz Fikus stwierdza: Mogło to stworzyć wrażenie, iż takie emerytury pobierają także wście dziennikarze. Byłoby to sytuacja miła, ale niestety, nie jest ona prawdziwa. Jest to przypa- dek jednostkowy i odosobniony. 80 procent emerytur dziennikarskich oscyluje w okolicach minimum socjalnego. Na 800 dziennikarzy — emerytów zaledwie 1,5 procenta o- trzymuje emerytury powyżej 10 000 zł. 40 procent pobiera eme- rytury w wysokości 4 000 zł, 20 procent od 4 000 zł i 20 procent od 5 do 6 000 zł. Również zarobki

dziennikarskie nie są wyższe niż w wielu innych zawodach, które nie wymagają ani takich kwalifi- kacji (wyższe wykształcenie), ani specjalnych predyspozycji.

20 procent dziennikarzy zarabia do 6 000 zł, 30 procent od 6 do 8 000 zł, 40 procent od 8 do 12 000 zł i tylko 10 procent powyżej 12 000 zł miesięcznie. Wśród tych najlepiej zarabiających, zarobko- wego „szczytu” (powyżej 20 000 zł) jest 112 dziennikarzy, połowa to pracownicy telewizji, jedna trze- cia to pracownicy radia i tylko 14 pochodzi z kilkutygodniowej rze- szy pracowników prasy, przy- czym — co charakterystyczne — nie ma wśród nich ani jednego pi- sącego dziennikarza, a tylko funk- cyjni.

Przodujemy natomiast — stwier- dza D. Fikus — w innej statysty- ce. Tylko co 6 dziennikarz do- żywa wieku emerytalnego. Śred- nia wieku zmarłych w ostatnim pięcioleciu dziennikarzy wynosi 57 lat i jest o 10 procent niższa od średniej krajowej. Leczenia szpi- talnego wymaga 12 procent bada- nych ostatnio dziennikarzy (przy średniej krajowej 8 procent).

Klient w butelkę nabijany

Dokończenie ze str. 3

nie zostanie wyeliminowane do- pty, dopóki w wytwór- ni nie zainstaluje się ur- ządzeń sprawdzających ja- kość butelek ze skupu. Pisałam w poprzednich arty- kułach, że butelka w wyniku wielokrotnych rotacji, po dłuż- szym krążeniu między rozlewni- ą, magazynem, sklepem i klientami ulega różnym uszko- dzeniom, w których wyniku powstają mikrospeknięcia, wy- datnie zmniejszające wytrzy- małość. Nie ma tego w innych krajach, żeby butelki prosto ze skupu (tylko po umyciu) tra- fiały na linię rozlewniczą. Upřednie sprawdzenie ich wy- trzymałości jest obowiązkiem rozlewni wobec klienta, który ma prawo czuć się z butelką „Grodziskiej” bezpiecznie.

Są od dawna wzajemne uz-

godnienia między przemysłem szklarskim a rozlewniami, że stosowne urządzenia zostaną zainstalowane. W Grodzisku nie się w tym względzie nie zmie- niło, zmienił się natomiast dy- rektor, który dopiero ode mnie się dowiedział, iż butelki ze sku- pu mogą być niebezpieczne i bar- dzo się przeraził, co pozwa- la żywić nadzieję, że przed se- zonem letnim (wysokie tem- peratury zwiększają możliwość wybuchu) wytwórnia zakupi urządzenia, wykluczające moż- liwość przykrych niespodzia- nek.

Wymiana butelki litrowej na bardziej wytrzymałą o pojem- ności 0,9 litra okazuje się nie- zwykłe skomplikowanym przed- sięwzięciem. Niechże przynaj- mniej nie skończy się... kolej- nymi wypadkami porańnię klientów.

GRAZYNA SZULAK

MUZYKA

Requiem G. Verdiego wydarzeniem muzycznego sezonu

i organizację wielkich form es- tradowych. Wyważenie tych a- trybutów zależy także w dużej mierze od wykonawców i sta- nowi największą trudność przy realizacji tej kompozycji.

W minioną niedzielę mieliś- my możliwość usłyszeć wspania- łą dzieło włoskiego mistrza. Do- datkową atrakcją dla meloma- nów był międzynarodowy ze- spół wykonawców: „Hanno- verscher Oratorienchor” (Staed- tischerchor) ze swym szefem- dyrygentem Hansem Herber- tem Joerisem (który kierował wykonaniem całości), kwartet renowanych solistów, wystę- pujących na wielu scenach i estradach (Amerykanki — Marie Hadley-Robinson — so- pran, Gail Varina Gilmore —

Szkolenie wojskowe studentów

(PAP) Od początku bieżą- ce go roku obowiązuje zmodyfi- kowany system długotrwałego przeszkolenia wojskowego ab- solwentów uczelni cywilnych. Nowelizacja systemu służby wojskowej absolwentów szkół wyższych — stwierdził zastę- pa szefa Głównego Zarządu Po- litycznego WP gen. bryg. Ta- deusz Dziekan — poprzedzona badaniami i konsultacjami, pe- niej uwzględniła potrzeby sił zbrojnych, jak i interesy stu- diującej młodzieży. Realizo- wany system jest — w odróż- nieniu od dotychczasowych — jednolity i stwarza jednakowe szanse wszystkim absolwentom.

Wszyscy bowiem absolwen- ci szkół wyższych, zdolni do służby wojskowej, są kierow- ni do Szkół Podchorążych Re- zerwy (nieco odmiennie tylko wygląda to w przypadku ab- solwentów uczelni artystycz- nych).

W związku z tym istnieją- ce dotąd Szkoły Oficerów Re- zerwy — SOR zostały prze- kształcone w SPR. Nauka w

nich trwa 4 miesiące; w poia- czeniu z 8-miesięczną prakty- ką SPR zapewnia należyte przygotowanie podchorążych do pełnienia funkcji na pod- stawowych stanowiskach ofi- cerskich lub innych.

Tak więc — stwierdził gen. T. Dziekan — tok przygotowa- nia przyszłego oficera rezer- wy zamyka się w trójczłono- wym cyklu; podbudowa teore- tyczna w studium wojskowym — szkolenie w SPR — prakty- ka. System ten dąży do wią- zania kwalifikacji zdobytych w uczelni cywilnej z naucza- niem wojskowym. Podkreśli- my, że jest to system otwarty, któ- ry przewiduje także w przy- szłości możliwość odbywania przeszkolenia wojskowego stu- dentów w kilku 3-miesięcz- nych etapach.

Szczegółowych informacji na temat systemu szkolenia wojskowego studentów i absol- wentów wyższych szkół cywil- nych udzielają Wojewódzkie Sztaby Wojskowe.

Na polach Wielkopolski

Siewy roślin jarych rozpoczęte

INFORMACJA WŁASNA

Przy pięknej pogodzie roz- poczęły się w Wielkopolsce sie- wy grochu i zbóż jarych. Szy- kuje się obsechnięcie przez o- statnie dni pola, wysiewając równocześnie nawozy sztucz- ne. W Poznańskim wczoraj u- żyto do tych celów 11 samo- łotów i 3 helikoptery.

Z zebranych informacji we- wszystkich województwach na- szego regionu wynika, że naj- większe nasilenie prac siew- nych jest obecnie w Poznań- skiem, gdzie do wczoraj pa-

stwowo gospodarstwa rolne za- siały 480 hektarów zbóż ja- rnych: owsa, pszenicy jarej, jęczmienia jarego i miesza- nek.

Początki siewów grochu i zbóż jarych zanotowano także w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim i pil- skim.

Trwają opryski sadowi, któ- re dobrze przeziwowały. Nie- stety, odczuwa się nagminnie niedostatek środków grzybo- i owadobójczych. (emp)

ce poznaniakom i właściwie partnerował zwiększonej orkie- strze. Te dwa wielkie zespoły stanowiły trudną konkurencję brzmieniową dla solistów, zwa- szcza przy ustawieniu ich w głąbi, za orkiestrą. Sądze, że tradycyjne usytuowanie kwar- tetu, na przedzie estrady, przed orkiestrą, dałoby rezultat, znac- nie lepszy.

Soliści w ariach eksponowa- li autentycznie wysoki poziom sztuki wokalne, a także pięk- ne, indywidualne walory swo- ich głosów. Najbardziej fascy- nował bogaty w alikwoty, ciep- ły timbre czarnoskórę mezo- sopranistki.

To międzynarodowe wykona- nie „Messa da Requiem” Ver- diego stało się na pewno jed- nym z największych wydarzeń muzycznych sezonu. Tak to zresztą zarzeczowała publicz- ność, wypełniającą po brzegi aulę uniwersytecką i dająca wyraz swym odczuciom nie- często spotykanym aplauzem po zakończeniu koncertu.

TADEUSZ SZANTRUCZEK

Koniec marzeń o I lidze

Porażka tenisistów stołowych Sanu

Pożegnali się już pingpon- giści Sanu z nadziejami na a- wans do ekstraklasy tenisa sto- łowego. W ostatnim meczu gru- py „A” II ligi ubiegającej się o miejsce dające szansę dalszej walki o I ligę San przegrał w Poznaniu dwukrotnie z Bu- rzą Wrocław 7:11 i 5:13. Młod- zy zespół wrocławian zdecydo- wanie przewyższał poznania- ków, których załamała wysoka stawka meczu. Bardzo bli- sko był w tym roku San I ligi niestety przyszedł znowu po- cze- kać co najmniej rok na podob- na szansę.

Punkty dla Sanu w obu me- czach zdobyli: Szudzikowski 2 i 2, Jadrusek i Kurowski po 2 w pierwszym meczu, Flisi- kowski 2 i Mroziński 1 w dru- gim oraz debel Kurowski — Flisikowski 1 punkt w pierw- szym meczu. (leg)

Hokejowe MŚ grupy B

Polska — Norwegia 13:4

W Val Gardena trwają hokejo- we mistrzostwa świata grupy B. Uczestniczący w nich polscy ho- keiści zmierzali się wczoraj z re- prezentacją Norwegii odnosząc zwycięstwo 13:4 (2:2, 6:2, 5:0). Po pierwszych 14 minu- tach dobrej gry naszego zespołu, kiedy to Polacy zdobyli 2 gole, nastąpił kilkuminutowy okres słabszej gry co skrajnie wy- krzestali Norwegowie strzela- jąc kolejno 4 bramki. Od tego momentu Polacy zaczęli grać po- prawnie, panując na lodowisku. Na efekty nie trzeba było dugo czekać. W drugiej tercji Polacy zdobyli kolejnych 6 goli dopro- wadzając ze stanu 2:4 do 8:4. W trzeciej części meczu strzelili jeszcze 5 bramek nie tracąc żad- nej.

W innym meczu hokeistów NRD pokonał Rumunię 6:1 (0:0, 0:0, 6:1).

Akrobatyka sportowa

Młodzi poznaniacy nie mieli konkurencji

W rozegranych w Poznaniu mistrzostwach okręgu junio- rów w akrobatyce sportowej wzięli udział wyłącznie repre- zentanci poznańskiego AZS AWF. Nie stawili się na za- wodowy ekipy z Unii Leszno, MKS Wałcz i MKS Piła.

Tytuły mistrzów okręgu na rok 1981 wśród juniorów zdo- byli: skoki akrobatyczne dzie- cząt — B. Stróżyk, chłopców — D. Kaczmarek, dwójka dziewcząt — K. Kibler — K. Lubczyńska, chłopców — S. Bieryt — A. Hałas, trójka dziewcząt — B. Stróżyk — B. Ziemia — K. Lubczyńska, skoki na trampolinie dzie- cząt — D. Maćkowiak, chłop- ców — M. Matuszewski. Wszy- scy zawodnicy startowali w II klasie sportowej i wszyscy reprezentują barwy AZS AWF oraz niemal w całości są uc- niami szkoły podstawowej nr 69 w Poznaniu. (leg)

Drugie miejsce polskich szablistów

(PAP) W Solingen (RFN) rozegrano międzynarodowy turniej drużynowy w szabli z udziałem reprezentacji 7 kra- jów, w tym Polski. Nasi re- prezentanci spisali się bardzo dobrze zajmując drugie miej- sce. W decydującym o zwy- cieżstwie meczu Polacy prze- grali z mistrzami olimpijskimi — szablami ZSRR dwoma trafieniami przy remisie 8:8.

Oto końcówka kolejności: 1. ZSRR — 7 zwyc., 2. Polska — 6 zwyc., 3. Bułgaria — 5 zwyc., 4. NRD — 5 zwyc., 5. Fran- cja — 3 zwyc., 6. RFN I — 2 zwyc., 7. RFN II — 1 zwyc., 8. Włochy — 1 zwyc.

Praca
Zatrudnię na pełen etat szlifierza - polernika, tel. 2-15-95. 16170g

Przyjmę elektroinstalatorów i uczniów. Telefon 86-09-97. 17853g

Malarzy zatrudnię na stałe. Przybylszewskiego 36 m. 10, godz. 15-17. 17748g

Zatrudnię kobiety do pracy w ogrodnictwie. Poznań - Szczepankowo, Rodawska 17. 17747g

Zaopiekuję się dzieckiem w wieku przedszkolnym. H. Krzyska, Poznań, Mickiewicza 11 m. 2. 12263g

Małżeństwo poszukuje do zornstwa z mieszkaniem. Możliwość palenia w c.o. godz. 7-18. Tel. 69-56-23. 12292g

Zatrudnię solidnego murarza oraz ucznia. Zakład murarski, Dolęcowski, Ławica, ul. Kryłowa 4 po godz. 17. 12295g

Potrzebna pani do szycia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12589g.

Przyjmę szycie do domu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12421g.

Szycie spodni przyjmę chałupniczo. Luboń 1, Strumykowa 5. 12432g

Poszukuję pracy jako tancer lub tapicer samochodu. Warunki dobre. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12451g.

Uczennice przyjmę do graf. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12567g.

Przyjmę do szycia konfekcji lekkiej. Możliwość przyuczenia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12569g.

Nauka

Przygotowanie do egzaminów (korepetycje) matematyka, chemia, język polski, zwłaszcza kl. VIII, maturzyści pod kierunkiem pedagogów Os. Piastowskie 112 m. 17. Marcinak, Kaczmarek. 15621g

Korepetycje - matematyka. Polegał, Maszynowa 31. 12776g

Tańców ucze. Waxman. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 12373g

Kupno
Fliski lazienkowe białe szklane lub porcelanowe 10 m² kupię. Junikowska 40A. 12349g

Cement, wapno, cegły kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12276g.

Prasy: balansowa 3 t, mi. mośrodoowa 10 t, kupię. Tel. 440-36. 12298g

Kupię lub wezmę w dzierżawę pawilon kwiaty, owoce, warzywa. Wiadomość: tel. 708-84, po godz. 19. 12301g

Bony PeKaO kupię. Tel. 12-62-02. 12473g

Duży zegar stojący Becera kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12644g.

Clagnik ogrodowy TK 14, kupię. Tel. 66-01-72. 12649g

Mała elektryczna prasa do wulkanizacji gumy kupię. Telefon 611-05. 11227g

Sprzedaż
Spacerówkę niemiecką sprzedam, tel. 67-39-80, ul. Wysokiego 4 m. 32. 17209g

Sprzedam tokarnię 1 m. tocznia na pryzmach Wronki, ul. Zwycięzów 8. 209p

Samochód P-70 stan idealny, sprzedam. Gniezno, tel. 48-14, po godz. 16. 208p

Futro karakułowe (dop.) - kołnierz lls, mowę Niemcewicz 8. 14262g

HIFI stereo zestaw zachodni. Tel. 585-55. 16179g

Rozsadę pomidorów Norton dostarcza 61-312 Poznań, ul. Głęboka 28 tel. 707-25. 14353g

Sprzedam pokój stołowy debowy z rzeźbą i nowy tapczan jednoosobowy. Tel. 67-99-40. 16913g

Radiomagnetofon Grundig RB-3200 sprzedam. Osiędzie Przyjaźni 22 m. 149. 17640g

Silnik - 125 KM i skrzynię biegów do samochodu IFA lub Sachsehring mały używany sprzedam Zielona Góra, Gwardii Ludowej 61/8 tel. 626-94. 794-K2

Nóż krawiecki elektryczny RFN. Jaworowa 32 m. 16, po godz. 16. 15961g

Samochody
Syrę 103 sprzedam, tel. 67-39-60 ul. Wysokiego 4 m. 32. 17210g

Flata 125p 1500, rocznik 1977 sprzedam. Dzierżyńskiego 247 m. 2. 17857g

Flata 600 multipla sprzedam. Poznań, ul. Przegląd 49. 15661g

Lokale

Pokój, kuchnia, łazienka c.o. 42 m² Dębica, III p. zamienie na większe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16940g.

Młode małżeństwo poszukuje neumeblowanego pokoju z umeblowaniem kuchni i łazienki. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17406g.

Oddam w dzierżawę mieszkanie 2 pokoje z telefonem (chętne cudzoziemcom). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16938g

Pilnie sprzedam mieszkanie własnościowe M-2, 33 m², II p. Poznań - Jędrzej. Oferty pismem: A. Kaczmarek, 1 Maja 9 m. 12 75-800 Koszalin. 10378g

Nieruchomości
Obiekt handlowy w Zielonej Górze (130 m²) w stanie surowym możliwość zamieszkania - sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Zielona Góra Niepodległości 25 dla 1587-G. 851-K2

Kupię gospodarstwo rolne o pow. 30 do 70 ha dobrej ziemi, najchętniej w woj. kaliskim. Edward Wolski, 44-200 Knurow, Bolesława Chrobrego 12. 983-K2

Sprzedam sad winiowy porzeczkowy, studnia, szopu murowaną, przy szosie, 52 ary. Stanisław Szneider Buk, Dobrzyńska 28. 173p

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12670g

Sprzedam działkę budowlaną 0,46 ha w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12669g.

Czyszczenie mebli tapicerowanych, dywanów na miejscu u klienta. Tel. 454-69 rano. Łukomski. 17913p

Pilnie sprzedam domek z ogródkiem. Przygodzicki, 63-510 Mikstat woj. łaskie. Na listy nie odpowiadamy. 210p

Pół wili na Solcu włączony sprzedam. Potrzebne M-3. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15502g.

Nieruchomość Poznań - Smochowice, idealna ołową spiesznie sprzedam - możliwość uzyskania mieszkania 2,5-pokojowego oraz ogrodu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10764g.

Okazyjnie sprzedam dom letniskowy c.o. w Kiekrzu. Tel. 32-28-44. 18642g

Sroda Wlkp. domek jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, duży ogród sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17005g.

Różne
Cyklinowanie, układanie mozaiki. Wypychowski. Tel. 66-56-04. 11085g

Parkiety, bezpyłowe cyklinowanie. Koenig tel. 647-79. 12420g

Mila, bezdzietna wdowa z wykształceniem na sta nowisk, posiadająca mieszkanie, pozna spokojnie go na bez nałogów, wie rzającego z wyższym wykształceniem, powyżej 54 lat. Mile widziane prawo jazdy. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13572g.

Rozwiedziona nie z własnej winy pozna pana lat 47 - 55. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10906g.

Dyskretna pomocą w założeniu szczęśliwej rodziny. „Wesele” Kozalin, Zwycięstwa 239. 172p

KOMUNIKAT

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA I GÓRNICITWA NAFTY I GAZU zawiadamiają mieszkańców ul. ul. Czechosłowackiej, Findera i Świerczewo, że w związku z pracami na sieci gazowej **NASTĄPI PRZERWA W DOSTAWIE GAZU** w dniu 25/26. 3. 1981 r. w godz. 22 - 6. Uprasza się odbiorców o wygaszenie w tym czasie płomyków w piecach kapielowych oraz wyłączenie wszystkich odbiorników gazu. 814-K1

Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW w Poznaniu ulica Zwierzyniecka 9

ZAKUPI

DLA POTRZEB PRZEDSIĘBIORSTWA MASZYN ADRESOGRAFICZNE (wytlaczarki, adresarki)

w stanie technicznym umożliwiającym ich eksploatowanie lub naprawę. Oferty przyjmuje Dział Techniczno-Gospodarczy Przedsiębiorstwa pokój 13, I p. tel. 630-61 wewn. 215 i 224. 792-K1

Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW w Poznaniu ulica Zwierzyniecka 9

ZAKUPI

DLA POTRZEB PRZEDSIĘBIORSTWA MASZYN ADRESOGRAFICZNE (wytlaczarki, adresarki)

w stanie technicznym umożliwiającym ich eksploatowanie lub naprawę. Oferty przyjmuje Dział Techniczno-Gospodarczy Przedsiębiorstwa pokój 13, I p. tel. 630-61 wewn. 215 i 224. 792-K1

Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW w Poznaniu ulica Zwierzyniecka 9

ZAKUPI

DLA POTRZEB PRZEDSIĘBIORSTWA MASZYN ADRESOGRAFICZNE (wytlaczarki, adresarki)

w stanie technicznym umożliwiającym ich eksploatowanie lub naprawę. Oferty przyjmuje Dział Techniczno-Gospodarczy Przedsiębiorstwa pokój 13, I p. tel. 630-61 wewn. 215 i 224. 792-K1

Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW w Poznaniu ulica Zwierzyniecka 9

ZAKUPI

DLA POTRZEB PRZEDSIĘBIORSTWA MASZYN ADRESOGRAFICZNE (wytlaczarki, adresarki)

w stanie technicznym umożliwiającym ich eksploatowanie lub naprawę. Oferty przyjmuje Dział Techniczno-Gospodarczy Przedsiębiorstwa pokój 13, I p. tel. 630-61 wewn. 215 i 224. 792-K1

Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW w Poznaniu ulica Zwierzyniecka 9

ZAKUPI

DLA POTRZEB PRZEDSIĘBIORSTWA MASZYN ADRESOGRAFICZNE (wytlaczarki, adresarki)

w stanie technicznym umożliwiającym ich eksploatowanie lub naprawę. Oferty przyjmuje Dział Techniczno-Gospodarczy Przedsiębiorstwa pokój 13, I p. tel. 630-61 wewn. 215 i 224. 792-K1

Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW w Poznaniu ulica Zwierzyniecka 9

ZAKUPI

DLA POTRZEB PRZEDSIĘBIORSTWA MASZYN ADRESOGRAFICZNE (wytlaczarki, adresarki)

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 marca 1981 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 70, nasza ukochana żona i matka, **HELENA NOWACKA**

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm. o godz. 8.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony mąż z synem

Ul. Wrocławska 14 m. 9. 17962g

Dnia 20 marca 1981 r. zmarł kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

† **EDWARD PLUCIŃSKI**

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm. o godz. 10.00 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona rodzina 17661g

† Dnia 18 marca 1981 r. zmarł nagle w wieku 70 lat, mój drogi mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, **ALBERT MAKOWSKI**

Z żalem zawiadamiają żona, córka i rodzina

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim. Poznań, ul. Sielska 47 m. 1. 17659g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 marca 1981 r. zmarł nagle, nasz ukochany brat, szwagier i wujek

EDMUND PEŁCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm. o godz. 16.00 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina 17685g

† Dnia 22 marca 1981 r. zmarł niespodziewanie przeżywszy lat 68, mój najdroższy mąż, najlepszy przyjaciel mojego życia, **JAN CIEŚLIK**

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

W wielkim żalu i smutku pogrążeni żona i siostrzeńce z rodziną 17694g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 marca 1981 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 72, **MARIANNA STYPEREK**

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm. o godz. 15.00 z kaplicy na cmentarzu w Konarzewie.

W smutku pogrążona rodzina 17697g

W dniu 19 marca 1981 r. zmarł wieloletni członek Cechu

WITALIS MERCIK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 25. 3. 1981 r. (środa) o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Zarząd, członkowie i pracownicy Cechu Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych w Poznaniu 17679g

† Dnia 18 marca 1981 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., kochany mąż, ojciec, **JAN BIENIOWSKI**

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona żona z córką

Proszę o nieskładanie kondolencji.

Ul. Wszystkich Świętych 3 m. 16. 537-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że po krótkich i ciężkich cierpieniach, zmarł w dniu 21 marca 1981 r. ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek

HENRYK GRZECZOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 marca 1981 r. o godz. 14.30 na cmentarzu komunalnym w Pile przy ul. Motylewskiej 2.

Pogrążona w smutku żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 547-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 marca 1981 roku zmarł

towarzysz Henryk GRZECZOWIAK

członek Egzekutywy KW PZPR w Pile

odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem XXX-lecia PRL oraz innymi odznaczeniami

W Zmarłym tracimy długoletniego, zasłużonego działacza ruchu robotniczego, oddanego towarzysza, żarliwego komunistę i patriotę.

Cześć Jego pamięci!

Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Pile 544-K3

† Dnia 19. 3. 1981 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, moja kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 77, **STANISŁAWA BUDNA**

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina 538-U3

† Dnia 17 marca 1981 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, **MARIA CZUBAK**

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona córka z mężem i dziećmi

Poznań, Os. Rzeczypospolitej 33 m. 2. 459-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 marca 1981 r. zmarł nagle nasz długoletni pracownik serdeczny kolega

EDMUND PEŁCZYŃSKI

korektor instrumentów muzycznych

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm. o godz. 16.00 na cmentarzu junikowskim.

Współpracownicy Spółdzielni Pracy Instrumentów Muzycznych „Ton” w Poznaniu 17559g

† Dnia 18 marca 1981 r. zmarła moja kochana żona, matka, teściowa, babunia i siostra, **JÓZEFA KAPIŃSKA**

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina 538-U3

Wielebnemu Duchowieństwu z parafii krzyżewskiej, Kręwin, Strzałakom, Orkietrze, Wszystkim Delegacjom, Przyjaciółom, Sasiam, Znajomym oraz tym, którzy przekazali wyrazy współczucia, złożył wieniec kwiaty i uczestniczyli w ostatniej drodze naszego najdroższego męża ojca teścia, dziadka i pradziadka, **WŁADYSŁAWA GROBELNEGO**

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE składają

żona, córka i synowie z rodzinami 16024g

W dniu 21 marca br. zmarł nasz długoletni pracownik

HENRYK GRZECZOWIAK

naczelnik wydziału kadr Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Pile.

W Zmarłym tracimy zasłużonego i cenionego leśnika, wyróżnionego wieloma odznaczeniami państwowymi, resortowymi i regionalnymi, m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Orderem Sztandaru Pracy I klasy.

Pogrzeb odbędzie się 25 marca 1981 r. o godz. 14.30 na cmentarzu komunalnym w Pile przy ul. Motylewskiej 2.

Dyrekcja, Komitet Środowiskowy PZPR, NSZZ Leśników i Drzewiarzy, NSZZ „Solidarność” 546-K3

Dnia 19 marca 1981 r. odszedł od nas nasz serdeczny kolega i przyjaciel

inż. WITALIS MERCIK

Zegnamy Go z głębokim żalem. Pamięć o Nim pozostanie wśród nas na zawsze.

Koleżanki i koledzy z lat studiów

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia. 17682g

Dnia 16 marca 1981 r. zmarł były długoletni ceniony pracownik naszego zakładu

ANTONI MADALIŃSKI

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, związek zawodowy oraz współpracownicy Rolniczego Zakładu Doświadczalnego w Przybrodzie 552-K3

† Dnia 19 marca zmarła po długiej chorobie, przeżywszy lat 83, moja ukochana mama, ciocia i kuzynka, **MARIA BOCIANOWSKA**

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córka i rodzina 17676g

† Dnia 20 marca 1981 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy 89 lat, **ZOFIA TRAWIŃSKA**

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku i żalu pogrążona rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 17668g

† Dnia 22 marca 1981 r. odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mamusia, teściowa i babunia przeżywszy lat 81, **GENOWEFA RUDNICKA**

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm. o godz. 9.30 w kościele Zmartwychwstania Pańskiego przy ul. Dąbrowski. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14.00 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Ul. Czwartaków 18A. 17826g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 marca 1981 r. zmarła

lek. stom. IRENA SIENKO

główny Poradni Parodontologii Przychodni Stomatologicznej Wieku Rozwojowego, długoletni, ceniony pracownik, odznaczony „Za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia” oraz Odznaką Honorową m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 marca 1981 r. o godz. 12.00 na cmentarzu górczyńskim

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja, POP. NSZZ „Solidarność”, pracownicy Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej nad Matką i Dzieckiem w Poznaniu 548-K3

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12670g

Sprzedam działkę budowlaną 0,46 ha w Poznaniu. Of

Leszczyńskie

Kółko z korzeniami

My nie w naszym kółku nie zmieniamy, bo nie potrzebujemy — chwali się prezes, Jan Olejniczak. Kółko rolnicze we wsi Krobica Stara funkcjonuje nieprzerwanie od roku 1959. Jest jedynym w Leszczyńskim i jednym z nielicznych w kraju, które nie poddały się ogólniej koncentracji i faktycznej likwidacji w dobie tworzenia spółdzielni kółek rolniczych, w połowie lat siedemdziesiątych. Korzeniami sięga okres międzywojenny, kiedy to istniało rolnicze kółko parafialne w Domachowie.

W 1959 roku do kółka w Krobici Starej przystąpili prawie wszyscy gospodarze, a jest ich tam ponad sześćdziesięciu. Najpierw był jeden działek „C-328” i młocarnia. Nie było żadnego zaplecza. Po przedwojennym kółku została tylko tradycja. Na początku prowadzono działalność szkoleniową i informacyjną. Mimo to ten start popaździernikowy był bardzo dobry — poderwał całe polskie rolnictwo — wspomina prezes Olejniczak.

Opiaty ustalaliśmy na podstawie cennika ogólnopolskiego. Ale były odchylenia, plus minus 20 procent; zależało to od decyzji zarządu. Kierowaliśmy się chęcią upowszechnienia niektórych usług i zachowania opłacalności. Wyliczenia ekonomiczne zawsze nas obowiązywały. Nie mogło być wtedy mowy o deficycie, choć wielkich zysków też nie odnotowaliśmy — mieliśmy po prostu wzajemnie sobie pomagać.

W końcu lat sześćdziesiątych zaczęto do koncentrowania maszyn, warsztatów i personelu w międzykółkowych bazach maszynowych. Argumentowano to koniecznością lepszego kierowania potencjałem kółkowym, pojawieniem się wydajniejszych, droższych maszyn, na których zakup nie byłoby stać poszczególnych kółek. Z oporami, ale w końcu godziła się na nowe formy organizacyjne MBM. Nadal istniał przecież społeczny nadzór nad działalnością gospodarczą, za to bieżącymi sprawami zajęli się etatowi kierownicy. Era SKR nastąpiła z chwilą utworzenia gmin. Zamierzono skoncentrować wszystkie kółka w gminie w jednym ręku i samorząd stał się w tym momencie wyraźną przeszkodą dla ogólnie nominowanych dyrektorów. Wprawdzie kółka jako takie formalnie nadal istniały, ale nie działały — nie miały armat.

Rolnicy z Krobici Starej byli zadowoleni z działalności swego kółka. Doszli do wniosku, że maszyny i narzędzia bezpośrednio oddziałujące na produkcję muszą pozostać w zasięgu ręki. To gwarantowało lepsze ich wykorzystanie. Powiedzieli więc „nie” na propozycję zjednoczeniową.

Naciski na przystąpienie kółka do SKR

zrazu były łagodne, ale potem stały się stanowcze i poparte restrykcjami finansowymi. Odebrano im środki z Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Po 2 latach, w 1978 roku, na skutek licznych interwencji fundusz im jednak przywrócono, przyznano też dotacje państwowe do usług, takie, z jakich korzystały SKR-y. Gorzej było z przydziałami maszyn. Ale i na to znalazł się sposób, dzięki licznym koneksjom prezesa, który jest przewodniczącym Krajowego Związku Plantatorów Okopowych, radnym WRN w Lesznie i działaczem wojewódzkim ZSL.

Kółko — obok usług maszynowych — prowadziło działalność szkoleniową, kulturalną i społeczną. — Braliśmy i bierzemy udział — mówi prezes — w życiu społecznym wsi, programując i dotując niektóre imprezy. Stawialiśmy też i przekazywaliśmy wyżej wnioski i spostrzeżenia rolników o niekorzystnej strukturze cen, braku środków produkcji, zamierającej koniunkturze w produkcji rolnej. Byliśmy i jesteśmy nadal reprezentacją naszej wsi.

Czy jednak kółko rolnicze jest w stanie podjąć rzeczywiste wszystkim oczekiwaniom w sferze zarówno usługowo-gospodarczej, jak i w kwestii reprezentacji interesów wsi?

Prezes J. Olejniczak uważa, że trochę tych obowiązków, jak na jedną instytucję, za dużo. Na straży różnorodnych interesów rolników stać musi cały aparat, albo raczej wyspecjalizowane agendy. Co innego wspólne decydowanie o perspektywach rozwojowych wsi i wykorzystaniu pieniędzy z FRR, a co innego starcia pomiędzy poszczególnymi producentami a aparatem skupu na przykład żywa, buraków czy rzepaku. Tu do powiedzenia więcej muszą mieć branżowe związki plantatorów czy hodowców. Jeszcze inną sprawą są konflikty z lokalną władzą i niezbędność udzielenia pomocy prawnej. Ale te ewentualności lepiej lub gorzej uwzględni idea gminnych związków kółek rolniczych i organizacji wiejskich.

Doświadczenia tego kółka na pewno są godne uwagi i mogą być pomocne 33 000 odradzających się kółek w Polsce. Należy jednak sądzić, że „kółka w nowym duchu” nie będą tylko kopią owego niezależnego kółka rolniczego z Krobici Starej, które przetrwało od lat pięćdziesiątych, ale jako organizację społeczno-zawodową rolników działającą na szerszym polu i wypracującą — dzięki swej różnorodności — nowe i skuteczniejsze formy aktywizowania polskiej wsi.

TOMASZ TALARCZYK

„Turystki”



Nie było to dawno temu. Dwie gąski postanowiły poznać świat, bo ciekawe były innego życia. I tak zawędrowały do Sierakowa (Poznańskie), gdzie przed Hutą Szkła wzbudziły zainteresowanie. Można by w ten sposób za cząć bajkę dla dzieci, ilustrowaną zdjęciem naszego fotoreportera, który to widział i na kliszy utrwalił.

Fot. „Głos” — R. Królak

Konińskie

Automaty zastąpią telefonistki

Jeszcze w tym roku ma nastąpić uruchomienie automatycznego połączenia telefonicznego między Koniem a Poznaniem i odwrotnie. Ponadto, przewiduje się podłączenie centrali w Konińskim do poznańskiego systemu abonamentowego, co umożliwiłoby abonentom z Konina auto-matyczną łączność z wszystkimi miastami w kraju, z którymi mogą się łączyć posiadacze poznańskich telefonów. Także w tym roku międzyimiastowa centrala w Konińskim ma uzyskać bezpośrednie łącze z międzynarodową centralą, co znacznie skróciłoby czas oczekiwania na międzynarodowe połączenia. (bej)

Pilskie

To już nie sen o domku

W Złotowie (Pilskie) powstało — z inicjatywy Pilskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego — spółdzielcze zrzeszenie pomocy w budownictwie jednorodzinnym. Jego akcjonariuszami są 32 osoby prywatne, których celem jest zbudowanie dwóch osiedli domków jednorodzinnych.

Znane są kłopoty budownictwa mieszkaniowego. Wielu z nas czeka od wielu lat na własne mieszkanie. Postanowiliśmy zatem — informuje Krzysztof Bruzda, jeden z inicjatorów zrzeszenia — zbudować sobie sami domki jednorodzinne. Pomoc deklaruje PPD. Zainteresowaliśmy się projektem ze Stalowej Woli dotyczącym organizacji i technicznych rozwiązań prefabrykacji materiałów budowlanych. Zakład pracy ułatwił nam zakup tzw. pustaczarki, przydzielił nam też plac na poligonową wytwórnę pustaków ściennych i stropowych oraz belek nośnych. Otrzymaliśmy ponadto 2

betoniarki oraz silos na cement.

Dotychczas wykonano 10 000 pustaków i 200 belek nośnych. Urząd Miejski wydzielił dwa zespoły działek budowlanych przy ul. Łowieckiej i Okrężnej. Domki w Złotowie wykonane będą według specjalnie przygotowanego projektu. Koszt budowy domku będzie niewielki. Żużel pochodzi z miejscowej kopalni, kruszywo pomoże uzyskać zakład patronacki, a cement przydzieśli Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa. Członkowie zrzeszenia przewidują, że oba osiedla powinny być gotowe za trzy lata. W wyposażeniu pomieszczeń pomoże przedsiębiorstwo.

Złotowska inicjatywa interesuje się inne zakłady pracy, w Pilskim i nie tylko. Podobne zrzeszenie — jak się dostrzeże — ma powstać przy pilskich Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego oraz Zakładach Sprzętu Oświetleniowego „Polam”. (wis)

Zima pracy przysporzyła



Po zimie wiele do zrobienia jest w parkach i na skwerach. Pierwsze dni tegorocznej wiosny sprzyjają pracom porządkowym. Widać to także w ogródkach działkowych, których właściciele większość wolnego czasu spędzają z łopatami i grabiami. Tradycyjnie już dbałość o zieleń wykazują w tym czasie harcerze, uczniowie. Ich właśnie prezentuje zdjęcie wykonane w Bojanowie (Leszczyńskie) przed budynkiem Zbiorczej Szkoły Gminnej.

Fot. „Głos” — R. Królak

telefony donoszą...

- Na drodze z Okonka do Lotynia (Pilskie) na skutek zbyt dużej szybkości kierujący „Volks-wagenem” nieopanował samochodu uderzając w drzewo. W wypadku śmierć poniosła pasażerka samochodu, a jego kierowca został ciężko ranny.
- W Chrustowie (Pilskie) ciężko ranny został pieszy, który nagle wszedł na jezdnię i potrącony został przez „Flata” 125 p.
- W Czerminie (Leszczyńskie) dwaj 10-letni chłopcy bawiąc się zapalnikami podpalili słomę okrywającą kopiec. Zniszczeniu uległo około 40 ton ziemiaków, a straty szacuje się na ponad 200 000 zł.
- W Aleksandrii (Kalisie) od iskrzy z komina zapalił się stoniarz dach na budynku mieszkalnym.
- Aż 9 razy wzywano wczoraj strażaków WSK w Poznaniu do gaszenia palących się traw. (jz)

Kalisie

Specjaliści pod ręką a szuka się ich daleko

Koła Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego działają w 4 zakładach województwa kaliskiego: ostrzeszowskiej „Pollenie”, ostrowskiej Chemicznej Spółdzielni Pracy oraz kaliskim „Ineo” i „Polifarbie”. Skupiają one około 100 osób, zresztą nie tylko chemicków, bowiem w małych zakładach do stowarzyszeń NOT należą także ekonomici, organizatorzy produkcji oraz mistrzowie.

Dotychczas kierownictwa tych zakładów rzadko sięgały po opinie członków tego Stowarzyszenia. W efekcie opracowanie projektów dotyczących na przykład gospodarki wodno-

ściekowej zakładów zlecano ze społem z zewnątrz, których rozwiązania nie sprawdziły się w praktyce.

Takim przykładem może być oczyszczalnia ścieków w Ostrzeszowskich Zakładach Chemicznych Gospodarczej „Pollenie”, nie spełniająca swoich zadań. Szkodliwe ścieki niszczą więc okoliczne stawy rybne.

Liczebność kaliskich kół SITPchem pozwala na utworzenie odrębnego oddziału, ale uważa się, że znacznie korzystniejsza jest przynależność do Oddziału Poznańskiego, mającego wypracowane formy szkolenia i doradztwa technicznego. (bej)

Dymek z 1750 000 000 papierosów?

Coraz dłuższa jest lista towarów, których produkcja nie może sprostać zapotrzebowaniu. Tym samym częściej o zaopatrzeniu sklepów decyduje nie handel a centralne rozdzielniki, precyzyjnie określające wielkość dostaw przyznanych województwom. Dotychczas niektórzy spośród nich były uprzywilejowane w tym względzie, co słusznie krytykano. Teraz — jak zapewnia Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług — podziałem równo ma być sprawiedliwy. Ustalono zostały zasady procentowego udziału województw w dostawach artykułów spożywczych i przemysłowych, u-

względniające m. in. liczbę i dochody ludności, możliwości samopaźnienia oraz natężenie ruchu turystycznego.

Pisaliśmy w „Głosie” (5 marca 1981) o kłopotach z kupnem papierosów, obiecując powrót do tego tematu po uzyskaniu przez Poznańską Składnicę Wyrobów Tytoniowych nowego, więc sprawiedliwego, rozdziału. Na II kwartał przyznaje on miliard siedemsetpięćdziesiąt milionów sztuk papierosów palaczom w Wielkopolsce. Najwięcej otrzyma z tego Poznańskie (810 milionów), dla Kaliskiego przeznaczono 330 milionów, Pilskie — 240, Konińskie — 200 i Leszczyńskie

170 milionów. Odpowiada to wskaźnikom procentowym udziału tych województw w podziale towarów. Równocześnie dostawy byłyby większe niż w I kwartale o 135 milionów sztuk. Piszę „byłyby”, ponieważ rozdział nie daje gwarancji, że poddani do do sztuki wywiążą się z umów.

Tak więc cieszy, że podziałowi dostaw towarzyszy sprawiedliwość. Martwi natomiast, iż rozdziałnik może okazać się palcem na wodzie pisany. Czy jest on ustalany na wyrost, bez porozumienia z producentami i znajomością sprostania zamówieniom? (pik)

MARZEC	Gabriela, Marka
24	
Wtorek	Słońce: 5.46—18.12

TEATRY

WIELKI — g. 19 „Halka”
MUZYCZNY — g. 19 „Fiolek z Montmartre”
POLSKI — g. 20 „Wieczór Trzech Króli”

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Znachor” i „Profesor Wilczur” (pol.)
GOSTYN: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.)
GORA: „Rój” (amer.)
KALISZ Kosmos: „Cena strachu” (amer.), „Superpotwór” (jap.)
Stylowe: „Nie stoi na przeszkodzie” (pol.), „Jeśli serce maszy” (pol.), „Wierna żona” (fr.), Syrena: „Teś” (czech), „Czarny korsarz” (wl.)
KEPNO: „Urodziny młodego warszawiaka” (pol.)
KŁODAWA: „Jeśli serce maszy” (pol.)
KONIN Gornik: „Pierwsza miłość” (fr.-wl.), Oskard: „Zindy chłopiec z bagien” (meks.), „Szkars latny pirat” (amer.)
KOSCIAN: „Zimowy urlop” (radz.)

KROTOSZYN: „Piraci XX wieku”
LESZNO: „Cena strachu” (amer.)
„Pan Tau w obłokach” (czech)
NOWY TOMYSL: „Pietrowska 38” (radz.), „Mistrz kierownicy ucieka” (amer.)
OBORNKI: „Po drodze” (pol.)
OBRZYCKO: „Ukryty w słońcu” (pol.)
PIŁA Sokół: „King Kong” (amer.)
PLESZEW: „Tak szalona, że może zabici” (fr.)
PNIEWY: „Hair” (amer.)
ŚLUPCA: „Głina czy lajdak” (fr.)
SZAMOTULY: „Detektyw” (radz.)
SYCOW: „Nosferatu-wampir” (REN), „Zabawka” (pol.)
ŚRODA: „Pałac” (fr.), „Joe Valachi” (fr.-wl.)
TRZCIANKA: „Wujaszek Marcin miliardem” (rum.)
TUREK: „Mandingo” (wl.-amer.)
WALCZ Tęcza: „Parszywa dwunastka” (amer.), „Wnuk swojej babci” (radz.)
WRONKI: „Cudze pieniądze” (fr.)
WRZESNIA: „Powrót różowej pantery” (ang.)
WSCHOWA: „Gang Oisena na szlaku” (duń.), „Coma” (amer.)
ZŁOTÓW: „Obcy - 8 pasażer”
„Nostromo” (ang.), „Lawina” (amer.)

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dźwiękowe
Cztery pory roku; 11.05 Cztery

pory roku oraz relacje z Mistrzostw Świata w Hokeju na lodzie; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Relacje z Mistrzostw Świata w Hokeju na lodzie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.01 Rybacka prognoza pogody; 13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popołudniowe dziesięć; 15.35 Kącik melomana; 16.05 Muzyka i aktualność; 16.30 Od palania do bel canta; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Mag międzynarodowy; „Punkt widzenia”; 20.05 Koncert Żywczy; 20.30 Wieczór w Studiu „Gama”; 21.28 Tydzień muzyczny w kraju; 22.23 Kielce na muzycznej antenie; 23.15 Teatr PR — Scena Polska — Gustaw Holoubek.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23
PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Patrol” — pow.; 9.10 Orkiestra C Basiego i jej soliści; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Barokowy koncert; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Pantom; 11 „Kochalam Tyberiusza” — pow. w wyd. dźwiękowy; 11.30 Praski big-band — Milana Swo-body; 12.05 W tonacji Trójką; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Ulica ciemniejszych sklepików” — pow.; 14 Muzyka. Belli Bartoka. 15.05 Wokół nowej fali; 15.40 A. Zau-cha w zespole Dżamble; 16 Dzienniki Lwa Tołstoja; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Rep. „Nasz dom”; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Bielszy odcień bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Nie tylko o „Tabu”; 19.20 „River” — czyli zawłóść

uczuciu zajęczych — gra W. Karolaka; 19.35 Opera A. W. Mozarta „Czarodziejski flet”; 19.50 „Patrol” — pow.; 20 Antologia piosenki francuskiej; 20.30 „Wolna sobota” — słuch; 21.02 Oklaski dla trisa Emerson, Lake and Palmer; 21.30 Sładami jazzowych legend; 22.05 Śpiewa D. Ross; 22.15 Dni muzyki K. Szymanowskiego w Zakopanem; 23 Wiersze Z. Jerzyńskiego; 23.05 Między dnem a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22
PROGRAM IX (aud. lokalne Poznań): 6.45 Radioexpress; 7 Stereo: Muzyczne dzień dobry; 7.15 Aud. K. Kolanowskiego; 7.30 Stereo: Muzyczne dzień dobry; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 14.45 Aud. społ.; 18.55 Komunikaty; 17 Radioexpress; 17.15 Stereo: Śpiewa Chór p/d J. Kurczewskiego; 17.40 Aud. literacka. 18 Stereo: Wielkopolskie zespoły chóralne.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 — TTR RTSS — J. polski (sem. 2);
6.30 — Wskazówki metodyczne (sem. 2);
9.55 — Dla szkół — J. polski dla kl. 2 Lk. Cyprian Kamili Norwid — „Pierścień wielkiej damy”;
13.30 — J. polski (sem. 4) Wl. Rey-

mont — „Chłopi” — epicki obraz wsi;
14.00 — Matematyka (sem. 4);
14.30 — Telewizja w sprawie miliardów; „Dzień chemii” — transmisja z grydy w Katowicach;

15.55 — Obiektowy;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Telewizyjny Klub Seniora;
16.55 — Polska Kronika Filmowa;
17.05 — „Dom i my” — poradnik;
17.20 — „Struś Pedziwiatr przedstawia” — film animowany program USA;
17.40 — „Interstudio” — „Przemysł samochodowy Czechosłowacji i Węgier”;
18.06 — Telewizja Młodych — Magazyn” c.d.n.;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Telewizja w sprawie miliardów — „Dzień chemii”;
19.05 — „Świadkowie”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Dawne długi” dramat obyczajowy prod. ZSRP;
22.00 — Dziennik;
22.30 — Hokejowe mistrzostwa

świata — grupa „B” Polska — Japonia;
23.15 — Telewizja w sprawie miliardów — „Dzień chemii”.

PROGRAM II

9.55 — Hokejowe mistrzostwa świata — grupa „B” Japonia — Polska;
15.15 — Język angielski — kurs podstawowy (18);
15.45 — Język niemiecki — kurs dla zaawansowanych (23);
16.15 — Dla młodych widzów — „Sekrety kina”;
16.55 — Dla młodych widzów — „Cała naprzód”;
17.25 — „Szkietko i oko” — magazyn popularnonaukowy;
18.25 — „Tak czy inaczej” — program publicystyczny;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Wtorek melomana — Bruckner pod dyktando Skrowaczewskiego;
22.05 — 24 godziny;
22.25 — „Brzezina” — film obyczajowy TP;
23.25 — Język angielski (23).

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacewicka ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89.
KONIN: Wojciech Płutowski pl. PZPR 1 tel. 266-67
LESZNO: Andrzej Rutecki ul. Słowiańska 38 tel. 61-61.
PIŁA: Władysław Wrzosek ul. Okrzei 7a, tel. 43-56.